DZIŚ PEŁNA TABELA WYGRANYCH LOTERII KLASOWEJ

WYDANIE A Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Rok XXI. Kraków, piątek 21 października 1938 Nr 288

NOWY DZIENNIK

WYDANIE 10 GROSZY WIECZORNE

SPRAWA WSPÓLNEJ GRANICY POLSKO-WĘGIERSKIEJ

nadal w centrum zainteresowań dyplomacji europejskiej

Paryż 21. 10. PAT. Sprawa rozmów polsko - rumuńskich w Galatzu w dalszym ciągu budzi najwyższe zainteresowanie kół politycznych Paryża i prasy paryskiej.

„Epoque" podkreśla, że zagadnienie granic węgiersko - słowacko - rumuńskich jest bardzo skomplikowane.

„Oeuvre" dochodzi do wniosku, że kanclerz Hitler poprze tezę wspólnej granicy polsko - węgierskiej, a nawet ewentualne postulaty rumuńskie przy wytyczaniu granicy.

„Petit Journal" przynosi artykuł, kończący się słowami, że nigdy bardziej, jak dziś nie było rzeczą pozytywną pamiętać to zdanie Napoleona, że Polska jest zwornikiem sklepienia europejskiego.

„Action Francaise" krytykuje politykę francuską, wskazując na jej niezdecydowane stanowisko i bezczynność.

„Paris Midi" w depeszy swego korespondenta budapeszteńskiego przytacza obszernie głosy prasy węgierskiej, oceniając z zadowoleniem przebieg rozmów w Galatzu. W doniesieniach swego korespondenta warszawskiego dziennik podkreśla jednocześnie, że na obecnej granicy polsko - rumuńskiej istnieje obecnie zaledwie jedna linia kolejowa, w razie zaś rektyfikacji granicy rumuńskiej od strony Rusi Podkarpackiej, istniałyby tam dwie linie, które miałyby duże znaczenie strategiczne dla funkcjonowania sojuszu polsko rumuńskiego.

„Information" w artykule wstępnym omawia aktywność dyplomatyczną, rozwijającą się dookoła sprawy granic Słowaczyzny i Rusi Podkarpackiej i podając historyczny rozwój pertraktacyj między Węgrami i Czechosłowacją — wyraża przypuszczenie, że ostatecznie dojdzie do porozumienia na podstawie spisu ludności, ustalającego procent ludności węgierskiej w poszczególnych okręgach. Redaktor dyplomatyczny „Information" Vallet kończy swój artykuł zdaniem: „W każdym razie jest rzeczą jasną, że po ostatecznym uregulowaniu wszystkich tych obecnych sporów rola Polski w Europie centralnej wzrośnie w sposób niezwykły.

* * *

Berlin 21. 10. PAT. Konferencja ministra Becka z królem Karolem, jak i budapeszteńska wizyta dyr. Łubieńskiego, wzbudzają zrozumiałe zainteresowanie prasy niemieckiej, która w obszernych relacjach swych korespondentów wysuwa przypuszczenie, że rozmowy poświęcone były sprawie Rusi Podkarpackiej.

„Essener National Ztg." sądzi, że w Galatzu była mowa o podziale Rusi Podkarpackiej między Węgrami i Rumunią. Korzyść Polski natomiast polegałaby na uzyskaniu wspólnej granicy z Węgrami. Granica Polski z Rumunią uległaby rozszerzeniu tak, że Rumunia otrzymałaby drugie połączenie kolejowe z Polską przez Delatyn — Rohów — Sziget. Zaspokojenie terytorialnych żądań Węgier i Rumunii oraz zawarcie przez te dwa państwa paktu nieagresji dałoby możność konsolidacji stosunków, co byłoby najlepszą gwarancją zabezpieczenia pokoju w tej części Europy.

Budapeszteński korespondent „Essener National Ztg." widzi w wizycie dyr. Łubieńskiego w Budapeszcie dowód, że Polska popiera najusilniej żądania węgierskie.

Korespondent warszawski „Deutsche Allgemeine Ztg" uważa, że rozmowy ministra Becka z królem Karolem dotyczyły uzgodnienia poglądów Polski i Rumunii na zagadnienie nowych stosunków w tej części Europy.

Ku wznowieniu rokowań czesko-węgierskich

Praga. 21. 10. PAT. Według opinii tutejszych kół politycznych, czynniki kierownicze Trzeciej Rzeszy przychylają się do dotychczasowego stanowiska, aby sprawa granicy węgierskiej załatwiona została w drodze bezpośrednich rokowań obu zainteresowanych państw.

Jak przypuszcza się, kwestia miejsca spotkania obu delegacyj ustalona zostanie w drodze dyplomatycznej. Wydaje się najbardziej prawdopodobne, że rokowania ponownie odbywać się będą w Komarnie.

Idylla Berlin-Paryż...

Warszawa. 21. 10. (A) Z Paryża donosi korespondent „Kuriera Warsz.": Pogłoski o możliwości poprawy stosunków francusko niemieckich wydają się potwierdzać. Rozmowa, którą przeprowadził min. Bonnet z ambasadorem Weltschekiem miała być utrzymana w atmosferze nader serdecznej przy tym dyplomata niemiecki podkreślić miał wielką możliwość porozumienia, wskazując na całkowitą życzliwość Hitlera wobec tej idei. W podobnym duchu rozmawiał hr Weltschek również z premierem Daladier.

W najbliższych dniach przybywa do Paryża ambasador Francois Poncet celem złożenia swemu rządowi szczegółowego sprawozdania z przebiegu rozmów, odbytych w Berchtesgaden z Hitlerem i min. Ribbentropem, które miały znacznie wyjść poza ramy grzecznościowej wizyty pożegnalnej i ująć całokształt zagadnień, interesujących Francję i Niemcy.

Według opinii niektórych kół tutejszych, oczekiwać można w najbliższym czasie wspólnej deklaracji francusko - niemieckiej o nieagresji, podobnej do tej którą po układzie w Monachium podpisał Hiter i Chamberlain.

Majątek muftiego - zagrożony konfiskatą

Dalsze szczegóły akcji przeciw terrorystom w starym mieście Jerozolimy

Londyn, 21. 10. PAT. Wysoki Komisarz Palestyny sir Harold MacMichael podpisał rozporządzenie w sprawie konfiskaty własności osób, biorących udział w powstaniu, oraz uciekinierów politycznych, co do których istnieją dowody, że czynnie popierają powstanie. Rozporządzenie to, które ponadto upoważnia władze do demolowania własności nieruchomej inkryminowanych osób, będzie miało zastosowanie również w stosunku do muftiego Jerozolimy, który — jak wiadomo — schronił się przed władzami brytyjskimi do Syrii.

Dowództwo brytyjskich wojsk w Palestynie wydało okólnik, nawołujący chłopów arabskich, by nie odnosili się z nieufnością do samolotów wojskowych, które czuwają nad dobytkiem wieśniaków i strzegą ich przed bandytami. Samoloty i samochody pancerne jedynie mają na celu tropienie terrorystów i powstańców, łamiących prawo. Okólnik ostrzega ludność arabską przed uciekaniem na widok samolotów, bowiem ucieczka może być brana za oznakę udziału w powstaniu i pociągnąć może za sobą przykre skutki dla uciekających.

Całe stare miasto ze swymi krętymi uliczkami, zakamarkami i ukrytymi bazarami jest obecnie w rękach wojsk brytyjskich. Wszędzie zapanował wczoraj zupełny spokój. Oczyściwszy starą dzielnicę z resztek powstańców, wojsko zabrało się do rozdawania chleba i artykułów żywnościowych między księży, zakonników i zakonnice, między ubogą ludność dzielnicy żydowskiej, która z powodu nieustającej strzelaniny nie opuszczała swych siedzib i w wielu wypadkach od trzech dni była bez pożywienia. Wielu powstańców schroniło się na teren Haram esz Szeriff w południowej części starego miasta, które zewsząd jest otoczone wojskami brytyjskimi. Ze względu na święty dla Muzułmanów charakter tego obszaru, wojska brytyjskie nie zamierzają tam wkraczać. Najtrudniejsze zagadnienie strategiczne w starym mieście Jerozolimy przedstawia dla wojska opanowanie labiryntu podziemnych chodników i przejść, snujących się pod tą dzielnicą Jerozolimy.

Jerozolima, 21. 10. PAT. Oficjalnie komunikują, iż podczas wczorajszych operacyj wojskowych w starym mieście zginęło 19-tu Arabów, a 25 odniosło rany. Wśród żołnierzy brytyjskich nie było żadnych strat.

Aresztowano trzech Arabów, którzy usiłowali wydostać się z miasta, zsuwając się na sznurach z jego murów.

Rozmowa Daladier-Blum zadecyduje o dalszych losach rządu i parlamentu

Paryż, 21. 10. PAT. Sytuacja wewnętrzna Francji pozostaje w dalszym ciągu w najwyższym stopniu niewyjaśniona. Premier Daladier rozpoczął cykl konsultacyj z czołowymi przewódcami grup parlamentarnych i pierwszą rozmowę odbył wczoraj przed południem z b. premierem Blumem. Rozmowa ta potraktowana została jako poufna i żadne komentarze nawet półoficjalne nie przeniknęły do wiadomości publicznej. W kołach parlametnarnych uważają jednakże za rzecz pewną, że premier Daladier przeprowadził z Blumem wymianę poglądów co do sprawy ewentualnego rozwiązania Izb albo też rekonstrukcji gabinetu. Rozwiązanie Izb w kołach parlamentarnych uważane jest obecnie za coraz mniej prawdopodobne, a sprawa rekonstrukcji gabinetu uchodzi w dalszym ciągu za trudną do zrealizowania. We wczorajszej rozmowie z Daladier — Blum miał podjąć ponownie swą styczniową koncepcję rządu „jedności narodowej dookoła frontu ludowego". Premier Daladier — jak twierdzą w pewnych kołach radykalnych — ma obecnie badać możliwości stworzenia rządu jedności narodowej dookoła stronnictwa radykalnego jako trzonu.

W każdym razie fakt, że rząd dotychczasowy nie wykorzystał prawie wcale pełnomocnictw uchwalonych przed dwoma tygodniami i że dotychczas nawet nie wiadomo, w jakim kierunku pójdzie jego działalność w sprawach gospodarczych i finansowych, zaczyna wywoływać coraz większe niezadowolenie nie tylko w kołach parlamentarnych, ale i w szerszej opinii publicznej. Tymczasem jak przypuszczają w kołach parlamentarnych, prawdopodobnie nie tylko żadna rekonstrukcja gabinetu, ani też żadna głębiej sięgająca reforma gospodarcza i finansowa i dekrety do nich się odnoszące nie zostaną zadecydowane przed kongresem partii radykalnej, który ma obradować w ostatnich dniach października.

Ostrzeżenie przed należeniem do partii komunistycznej na Zaolziu

Na Śląsku Zaolzańskim, póki pozostawał on w granicach państwa czesko - słowackiego, istniała legalnie i działała partia komunistyczna. Obecnie wojewoda śląski dr Grażyński wydał następujące obwieszczenie do ludności ziem odzyskanych:

„Do ogółu ludności Odzyskanych Ziem Śląska Cieszyńskiego.

Komunistyczna partia głosi, w myśl wskazań Międzynarodówki Komunistycznej, hasła zmiany ustroju społecznego w drodze rewolucji i zastąpienia go ustrojem radzieckim. Będąc płatną agenturą i ekspozyturą obcą, nie walczy ona o interesy warstwy robotniczej, lecz o rozszerzenie politycznych wpływów bolszewizmu.

Cele powyższe sprzeciwiają się obowiązującemu prawu, w szczególności ustawie karnej ochraniającej ustrój Rzeczypospolitej Polskiej. Wykonanie tych celów jest zbrodnią stanu. W związku z tym zarówno sam fakt należenia do komunistycznej partii, jako też jakiekolwiek z nią współdziałanie podlega ściganiu na mocy przepisów ustawy karnej.

Ostrzegam przeto ludność przed należeniem do tej partii i przed braniem jakiegokolwiek udziału w jej działalności.

Oświadczam, że każdy, kto mimo tego ostrzeżenia będzie należał nadal do komunistycznej partii, lub z nią współdziałał, zostanie z całą surowością prawa pociągnięty do odpowiedzialności karno - sądowej".

(—) Dr GRAŻYŃSKI, wojewoda śląski.

Katowice, dn. 20 października 1938 r.

13 zakonników stanie przed sądem w Salzburgu

Berlin, 21. 10. (A) Jak donoszą zdobrze poinformowanych kół, rozpocznie się w Salzburgu w najbliższych dniach wielki proces przeciwko 13 tamtejszym zakonnikom, oskarżonym o przestępstwo obyczajowe. Będzie to pierwszy tego rodzaju proces przeprowadzony w Austrii, stanowiący według powszechnej opinii urzeczywistnienie zapowiedzi Buerckela, wygłoszonej w jego mowie 13 bm., o walce przeciwko niepożądanym elementom w Kościele.

KROWODRZA — MAKKABI. W sobotę o godz. 14.45 odbędzie się na boisku Makkabii mecz towarzyski Krowodrza — Makkabi. Mecz zapowiada się bardzo interesująco ze względu na to, że drużyna Krowodrzy zajmuje obecnie pierwsze miejsce w tabeli Ligi Okręgowej.

Ostra polemika organu Watykanu z urzędową agencją niemiecką

Rzym, 21. 10. (A) Niesłychane metody gwałtu, zastosowane przez narodowych socjalistów wiedeńskich w stosunku do kardynała Innitzera i młodzieży katolickiej w Wiedniu, oraz usankcjonowanie akcji gauleitera Buerckela przez ostatnie wystąpienie „Diplomatisch — Politische Korrespondenz", wyczerpały ostatecznie cierpliwość stolicy apostolskiej. „Osservatore Romano" rozprawia się punkt za punktem z urzędową wiadomością niemiecką, nazywając ją dokumentem pełnym kłamstw, oszczerstw i perfidii. Organ watykański stwierdza, że inkryminowane kazanie kardynała Innitzera posiadało charakter najściślej religijny. W kazaniu tym nie przekroczył kardynał w niczym ram zakreślonych konkordatem. „Osservatore Romano" oskarża w dalszym ciągu przywódców hitlerowskich o organizowanie całej perfidnej manifestacji w Wiedniu, przeciwko Innitzerowi i jego współpracownikom duchownym.

Następnie dziennik przytacza zdanie „D. P. K.", jakoby we wszystkich dotychczasowych incydentach kardynał występował zawsze w roli agresora, państwo musiało natomiast jedynie bronić się przed niebezpiecznymi wystąpieniami „rozpolitykowanego kleru". — „Osservatore Romano" zestawia przeto słowa te z ostatnimi przemówieniami Hitlera, poświęconymi potędze wielkiej Rzeszy, oraz artykułami organu S. S. „Der Schwarze Korps", według którego katolicyzm niemiecki reprezentowany jest przez zdziecinniałych staruszków i nieszczęśliwą niewiastę. Kogo więc boją się hitlerowcy wiedeńscy — zapytuje „Osservatore Romano" — czy biskupów, czy księży czy też nieszczęśliwej niewiasty? Odpowiedź nasuwa się sama — „Diplomatisch Politische Korrespondenz" kłamie.

W zakończeniu organ watykański wyjaśnia że Kościół zwalczał zawsze i zwalczać będzie nadal pogwałcenie zasad wolności, oraz stać będzie na straży praw zagwarantowanych konkordatem.

KANTON ZDOBYTY przez Japończyków

Szanghaj. 21. 10. (R) Informacje pochodzące ze źródeł urzędowych potwierdzają wiadomość o wejściu japońskich oddziałów zmotoryzowanych do Kantonu.

Hongkong. 21. 10. (R) Według informacji telegraficznych z Kantonu, wojska japońskie wkroczyły do stolicy Chin południowych — Kantonu w piątek o godz. 14.30 według czasu miejscowego.

Straszliwy bilans tajfunu nad Japonią

Tokio, 21. 10. PAT. W prefekturze Kagoszima tajfun wyrządził olbrzymie szkody. Według ostatnich wiadomości, ofiarą katastrofy żywiołowej padło

200 zabitych i około 600 rannych.

Bez dachu pozostało 30.000 ludzi.

Ponad 2.000 domów zalała woda.

Tajfun przeszedł również nad Tokio i okolicą. Wicher osiągał 20 mtr. na sekundę. W stolicy i najbliższej okolicy woda zalała około 10.000 domów. Komunikacja telefoniczna, telegraficzna i kołowa jest całkowicie przerwana. W Jokohamie tajfun wyrządził mniejsze szkody, jednak na morzu spowodował wiele katastrof. Ruch statków został przerwany. Kilka wielkich parowców uległo większym uszkodzeniom. Statek angielski „Batteryock" rzucony został na mieliznę pod Turumi.

Wielka ilość statków rybackich zatonęła.

Na krótko przed nadejściem tajfunu nad Tokio, w prefekturze policji zakomunikowano dziennikarzom bilans ofiar i strat spowodowanych przez tajfun, który nawiedził południową Japonię w ubiegłym tygodniu. Zginęło wówczas 453 osoby, 592 zostały ranne, 35.000 ludzi zostało bez dachu nad głową.

Kandydaci do Sejmu w okręgu tarnowskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Tarnów 21. 10. (t) Obecnie nie ulega już wątpliwości, że w okręgu tarnowskim staje do walki wyborczej pięciu kandydatów, a zatem i p. Dr. Brodziński, który kandydatury swej nie cofnął. Pierwszym kandydatem z listy ozonowej jest inż. Hüpsch z Mościc, drugim kandydatem jest ks. inf. Dr. Lubelski, dotychczasowy poseł do Sejmu, trzecim kandydatem z listy ozonowej jest rolnik z Mielca Jan Skrzypek, wreszcie czwartym kandydatem z listy ozonowej jest rolnik z Dąbrowy, Świątek, Ostatnią zaś kandydaturą jest kandydatura prezydenta miasta Dra Brodzińskiego, wysunięta przez sfery mieszczańskie, przy czym kandydatura ta nie jest kandydaturą oficjalną. Niewyjaśnionym jest dotychczas stanowisko p. Dra Brodzińskiego do Ozonu. Jak dotychczas, żaden z kandydatów nie rozwinął jeszcze żadnej agitacji i dlatego niewiadomo, który z kandydatów ma jakieś szanse. Ostatnio w sferach zbliżonych do Mościc powtarzaną jest wersja, że do Tarnowa ma przyjechać wicepremier inż. Kwiatkowski, którego bliskim współpracownikiem jest inż. Hüpsch.

Prez. Tarnowa pokazuje radnym dorobek zarządu miejskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Tarnów 21. 10. (t) Wczoraj odbył się objazd członków rady miejskiej, komisji rewizyjnej i zarządu miejskiego, w którym prezydent miasta p. dr. Brodziński pokazywał instytucje i urządzenia powstałe w ostatnim czasie staraniem lub kosztem zarządu miejskiego. W objeździe tym wzięli udział przedstawiciele stowarzyszeń gospodarczych oraz przedstawiciele prasy. Oglądano więc stadion, na którego budowę wydano dotychczas 80.000 zł., basen na pływalnię, domy miejskie, przy ul. Dwernickiego, wybudowane z funduszu Towarzystwa Osiedli Robotniczych, przy czym szczególnie podobały się wygodne mieszkania komfortowe dla pracowników. Ponieważ w domach tych jest zaledwie 56 mieszkań projektowana jest budowa dalszego bloku.

Z domów miejskich ruszono na targowicę, która otrzymuje betonowe oparkanienie. Mniej podobały się atoli baraki miejskie, w których nędza wyziera z każdego kąta, chociaż baraki utrzymane są w dość wielkim porządku. Korzystnie prezentuje się przedszkole na ul. Nowodąbrowskiej dla 90 dzieci oraz Zakład Albertynek z nowym budynkiem dla sierot. Okazały jest obecnie Szpital Powszechny z nowo dobudowanymi budynkami kosztem 200.000 zł. inwestowanych przez Gminę i czynniki rządowe. Szpital Powszechny posiada obecnie 280 łóżek a szczególnie uwydatnia się rozbudowa sal operacyjnych. Warto na marginesie podkreślić, że Skarb Państwa winien zarządowi szpitala kwotę 420.000 zł. za leczenie biednych chorych.

Następnie oglądano na ul. Warzywnej domy odkupione od spółki mieszkaniowej oraz szkołę im. Czackiego, która otrzymała drugie piętro oraz remizę tramwajową, gdzie też dowiedziano się, że na wiosnę 1939 zniesiony zostanie tramwaj miejski, a będą kursować autobusy przy czym ul. Lwowska otrzyma kostkową jezdnię. Stamtąd delegacja udała się na Burek, który otrzyma oświetlenie, a budująca się tam hala targowa otrzyma 40 krytych straganów i halę rybną. W gazowni zauważono pracę dookoła likwidacji tej instytucji, gdyż gaz otrzymuje miasto z Polminu a obecnie produkuje się w budynkach gazowni kostki betonowe na jezdnię systemu inż. Tylińskiego. Po obejrzeniu robót koło kolektora i koło szkoły Hoffmanowej wybudowanej kosztem 150.000 zł. delegacja udała się do rzeźni miejskiej.

W biurach prezydent miasta podejmował gości drugim śniadaniem, przy czym wywiązała się dyskusja polityczna na temat wyborów do Sejmu a prez. dr. Brodziński w odpowiedzi na przemówienie p. inż. Szancera, dyr. Pogody, prof. Bobrowskiego i p. Kaczorowskiego opowiedział historię swojej kandydatury, podkreślając, że szczególnie okręg mielecki jakoteż i jego przyjaciele miejscowi nie pozwolili mu cofnąć swej kandydatury.

Przed wyborami samorządowymi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 21. 10. (A) W dniu dzisiejszym rozplakatowano na murach Warszawy pierwsze obwieszczenie głównej komisji wyborczej o wyborach do Rady Miejskiej, które odbędą się, jak wiadomo, tego samego dnia także w Krakowie i Poznaniu, tj. 18 grudnia br. Warszawa została podzielona na 18 okręgów wyborczych i 467 obwodów głosowania. Każdy z okręgów wybiera 3 do 8 radnych. Ogółem Warszawa wybiera 100 radnych. Po wniesieniu list kandydatów będzie już dokładnie wiadomo, kto idzie do wyborów, w jakich blokach i frontach.

Podobno jeszcze w tym miesiącu nastąpi rozpisanie wyborów na terenie woj. kieleckiego, a mianowicie w Kielcach, Radomiu i Piotrkowie Trybunalskim. Jak wiadomo, w Radomiu i Piotrkowie mają w obecnych radach miejskich większość socjaliści, którzy nawet tam mają swoich prezydentów miasta.

Komunikacja pocztowa z Czechosłowacją

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 21. 10. (A) Na Śląsku zaolzańskim przywrócono wymianę poczty między Polską a Czechosłowacją. Worki z listami odwożone są do granicy ambulansami samochodowymi i wymieniane w trzech punktach granicznych. Obrót paczkami nie jest jeszcze dokonywany. Poczta czeska doręcza jedynie paczki nadane na teren Śląska zaolzańskiego przed jego powrotem do Polski. Przyjmowanie i wymiana paczek będzie przywrócona z chwilą ponownego uruchomienia komunikacji kolejowej, co ma nastąpić za kilka dni. Prywatne rozmowy telefoniczne nie odbywają się wskutek nieodwołania dotąd przez władze czeskie zakazu połączeń telefonicznych. Telegramy wysyłane są bez ograniczeń, nie wolno tylko używać szyfru.

Podwyższony obieg bilonu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 21. 10. (A) Ukazało się tu obwieszczenie ministra skarbu, podwyższające w porozumieniu z Bankiem Polskim granicę emisji bilonu na 490 milionów zł. Dotychczasowy obieg bilonu nie mógł przewyższać 471 milionów zł.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa. 21. 10. (A) W dzisiejszym ciągnieniu Państwowej Loterii Klasowej padły m. in. następujące wygrane:

25.000 zł — 9583
10.000 zł — 124090
5000 zł — 78733, 19421
2000 zł — 19949, 32427, 84879, 110874
1000 zł — 19308, 35909, 60742, 105587, 152303

Notowania giełdy warszawskiej

Warszawa. 21. 10. (A) Dzisiejsze notowania giełdy warszawskiej (zamknięcie kursów):

Akcje: Bank Polski 126, Żyrardów 60 1/2, Węgiel 35 3/4, Ostrowieckie 65, Cukier 37 3/4, Starachowice 44 1/4, Lilpop 88 1/4. Modrzejów 20. Tendencja słabsza.

Papiery procentowe: 3 proc. inwestycyjna I em. 83 3/4 3proc. inwest. II em. 84 1/2, 4 proc. dolarowa 42.85, 5 proc. konwersyjna 69, 4 pół proc. wewnętrzna grube odcinki 66 1/8, 4 proc. konsolidacyjna grube odcinki 67 3/4—68. Tendencja niejednolita.

Kobieca służba pomocnicza w Anglii



Oddział wojskowej „armii" kobiecej, utworzonej ostatnio w Anglii. Oddziały te pełnić będą w czasie wojny służbę pomocniczą w lazaretach, kuchniach polowych itd.

„Prawda o traktatach pokojowych" w oświetleniu Lloyd George'a

Polska miała być księstwem rządzonym przez... W. Księcia rosyjskiego!

Londyn, 21. 10. (P.) W tych dniach ukazał się w Londynie pierwszy tom wielkiego dzieła Lloyd Georgea pt. „Prawda o traktatach pokojowych". W dziele tym b. premier angielski po raz pierwszy korzysta z całego szeregu tajnych dokumentów i aktów Konferencji pokojowej w Wersalu.

Jednym z najbardziej interesujących rozdziałów jest ten, w którym Lloyd George reprodukuje tekst memorandum, opracowanego w czasie wojny przez ekspertów angielskich Foreign Office.

Wynika z tego, że

rzeczoznawcy ministerstwa spraw zagranicznych proponowali utworzenie królestwa polskiego, rządzonego przez wielkiego księcia rosyjskiego!

Odnośnie do Czech eksperci ci wysunęli trzy hipotezy: 1) Utworzenie niezawisłego państwa, 2) połączenie Czech z południowym państwem słowiańskim, 3) połączenie Czech z królestwem polskim.

Sugestia ekspertów szła w tym kierunku, aby słowiańskie prowincje Austrii przemienione zostały w południowe państwo słowiańskie, aby niemieckie prowincje Austrii przyłączone zostały do Niemiec i aby Czechy złączone zostały z Polską. Węgry, obejmujące tereny czysto madziarskie, miały otrzymać niezależność państwową.

W dalszym ciągu Lloyd George kreśli różne momenty walki między liberalnym punktem widzenia reprezentowanym przez siebie i Wilsona, a polityką Clemenceau'a i Poincarego, którzy dążyli do tego, aby „poniżyć Niemcy raz na zawsze".

B. premier angielski przypomina również, że w styczniu 1919 marszałek Foch przedłożył „pacyfikatorom" memoriał, w którym wyłuszcza przyczyny, dla jakich uważa, że rzeka Ren powinna stać się bastionem przeciwko wszelkim ewentualnym agresjom ze strony Niemiec.

Uśmiechnij się

Określenie

— Co to jest zebra?

— Koń, który usiadł na ławce świeżo pomalowanej.

Ogłoszenie

„Został znaleziony but męski Nr 41. Uczciwy znalazca prosi uprzejmie przyzwoitego właściciela o odesłanie pozostałego buta, który mu się i tak na nic nie przyda na ulicę Bugaj".

Nic dziwnego

Konduktor tramwajowy wygrał główny los na loterii. Reporter pewnego pisma pyta go co teraz zamierza robić.

— Jeszcze nie wiem — odpowiedział szczęśliwy gracz — ale oczywiście zaraz podaję się do dymisji i bodaj parę tygodni pochodzę pieszo.

Zapóźno

— Pamiętaj najdroższa, jeśli kiedykolwiek zechcesz mnie zdradzić, uprzedź mnie o tym.

— Ach, dlaczegoś mi tego wcześniej nie powiedział?

Znalazła wyjście

On: Jedną trzecią moich dochodów wydajesz na stroje. Tak dalej nie może być.

— Jestem tego samego zdania. Musisz się oglądnąć za jakimś dodatkowym zajęciem.

W Karlsbadzie

Na ławce w parku zdrojowym w Karlsbadzie siedzą dwaj otyli kuracjusze niemieccy.

— No, dzięki Bogu, — odzywa się jeden do drugiego — teraz przynajmniej mój tłuszcz pozostawiam w kraju!

Sport to zdrowie

Podczas meczu piłkarskiego o mistrzostwo okr. krakowskiego kl. A na boisku Juvenii powstała bójka, w czasie której ugodzony został nożem gracz Wawelu — Kożuch.

Piłka nożna, czy piłka n o ż o w a?...

PRAWO I ŻYCIE

WYJAŚNIENIA PRAWNE

I.

CZY W RAZIE ŚMIERCI PRACOWNIKA RODZINIE JEGO PRZYSŁUGUJE PRAWO DO OTRZYMANIA ODPRAWY POŚMIERTNEJ OD PRACODAWCY?

Nasze prawo pracy zagadnieniem tym zajmuje się odnośnie zarówno pracowników umysłowych, jak i fizycznych. Jeśli chodzi o pracowników umysłowych to prawo o pracownikach umysłowych w art. 42 zarządza, iż w razie rozwiązania umowy wskutek śmierci pracownika pracodawca bez względu na ubezpieczenie emerytalne pracownika powinien, jeżeli pracownik pracował conajmniej 10 lat w przedsiębiostwie, wypłacić jego rodzinie, mającej ustawowe prawo do utrzymania i przez niego utrzymywanej, odprawę w wysokości ostatnio pobieranego 3-miesięcznego wynagrodzenia.

Jeżeli stosunek pracy trwał conajmniej 20 lat, odprawę stanowić będzie ostatnio pobierane 6-miesięczne wynagrodzenie.

Odprawa należy się w całości tylko wówczas, jeżeli zmarły pracownik pozostawił małżonka i zstępnego lub zstępnych, czyli dzieci. We wszystkich innych wypadkach, a więc gdy przy życiu pozostali dalsi krewni, odprawa ulega redukcji do połowy wyżej oznaczonej normy. Odprawa płatna jest po upływie miesiąca, licząc od dnia śmierci pracownika, w równych ratach miesięcznych.

Jeżeli chodzi o odprawę pośmiertną dla rodziny zmarłego robotnika to i tu warunkiem zasadniczym jest przepracowanie w danym przedsiębiorstwie 10-letniego okresu. Odprawa należy się w wysokości ostatnio pobieranego dwutygodniowego wynagrodzenia. O ile stosunek pracy trwał conajmniej 20 lat, odprawę stanowić będzie ostatnio pobierane czterotygodniowe wynagrodzenie. Odprawa pośmiertna robotnicza płatna jest po upływie miesiąca licząc od dnia śmierci robotnika. Tutaj prawo nie przewiduje płatności odprawy w ratach, suma płatna jest jednorazowo.

II.

JAKA JEST ODPOWIEDZIALNOŚĆ PRACODAWCY ZA NIEUBEZPIECZENIE PRACOWNIKA W Z. U. P. U.?

W myśl art. 112 ustawy ubezpieczeniowej pracodawca jest odpowiedzialny materialnie za szkody, wyrządzone pracownikowi względnie jego rodzinie przez zaniedbanie przepisanych zgłoszeń. Z. U. P. U. obowiązany jest na żądanie zainteresowanych osób dostarczyć obliczenia świadczeń, których pracownik względnie członkowie jego rodziny zostali pozbawieni wskutek niewypełnienia obowiązku, ciążącego na pracodawcy.

Przy orzekaniu o wysokości szkody, wyrządzonej pracownikowi wskutek zaniedbania zgłoszeń, sąd jest związany prawomocnym orzeczeniem o istnieniu obowiązku ubezpieczenia.

Niezależnie od tego pracodawca ponosi dalsze konsekwencje swego zaniedbania wobec zakładu, gdyż, w myśl tychże przepisów Zakład Ubezpieczeń ma obowiązek ściągania nieprzedawnionych składek bez względu na to, jaką drogą powziął wiadomość o zaniedbaniu zgłoszenia, względnie uiszczenia składek w czasie właściwym. W związku z tymi postanowieniami prawa interesujące jest wyjaśnienie Sądu Najwyższego, w myśl którego konsekwencje nieubezpieczenia pracownika ponosi sam pracodawca. Zachodzi to w tym wypadku, gdy pracodawca zlecił pracownikowi, zastępującemu go w przedsiębiorstwie, aby zgłosił siebie do Zakł. Ubezp.

K. Kł.

„Czasowo" we Frydku...

Cieszyn, 21. 10. PAT. Jak się dowiadujemy, poprzednia czeska dyrekcja policji w Cieszynie, która przeniesiona została do Frydka i jeszcze tam urzęduje, wydaje przepustki graniczne z następującą pieczątką: „Dyrekcja policji w czeskim Cieszynie, czasowo we Frydku". Jak się dowiadujemy przepustki takie nie będą honorowane przez nasze władze graniczne.

Prawda o Szkotach

Pewien Szkot był taki skąpy, że zmienił swe nazwisko Mac Vincent na Mac Vin.

Dlaczego?

Żeby oszczędzić c e n t a.

ROLF NURNBERG

Lindbergh, Hauptmann i Ameryka

Autoryzowany przekład [illegible]

41)

Właściwie nie wierzę już w nic w tej sprawie, i stawiam sobie wciąż na nowo pytanie: Gdzie jest dziecko? Cóż wiemy o dziecku? Że brakuje mu już ochraniacz kciuka i pyjama nocna. Możliwe, że oba te przedmioty zostały z niego ściągnięte, lub rozebrane, tego nie wiemy. Ale nie mamy żadnego efektywnego znaku o samym dziecku. Nie widzieliśmy żadnego zdjęcia, nie mówiliśmy z nikim, ktoby to mógł w sposób wiarygodny zidentyfikować. I dlatego też, ja, sierżant Finn stawiam wciąż pytanie:

Gdzie jest dziecko?

Pytająco popatrzył nań pułkownik. — „To są tylko cienie, lecz od owej konferencji w Trenton nabrały one konkretniejszych kształtów. Przypomina Pan sobie, że przyjmujemy, iż to robota amatorów. Lecz z amatorów może się czasem stać liczba pojedyncza: Amator. Szukam..." był to wprost krzyk człowieka, który od dwu miesięcy chce coś uchwycić i nie może tego ująć, przed którym wciąż zjawia się na nowo jakieś widziadło, a kiedy chce się zbliżyć, znika. „Szukam niemieckiego cieśli, który nie opanował naszego języka, a będę go mógł wtedy tylko znaleźć, gdy wszystkie fałszywe ślady zostaną zatarte".

8-go maja podniesiono kotwicę na pokładzie „Cachelot". Pojechano w ciemną noc, w niewiadomym kierunku. Po kilku godzinach znikł w ciemności brzeg, morze szumiało. gdzieniegdzie wyłaniała się jakaś wysepka, leżąca wśród oceanu przed amerykańskim lądem. Potem znów traciło się tę wyspę z oka i jechało się dalej, w stronę północy. Zabrano wiele prowiantu, zamierzano bowiem długo krążyć po morzu, około połowy miesiąca miał przecież tajemniczy Samuel oddać dziecko. Tym razem muszą przecież dotrzeć do celu.

Z pluskaniem uderzały fale o belki, z sapaniem pracowała maszyna. Przy dziobie okrętu stał Curtis, zadowolony, zdrów, pełen nadziei. Po drugiej stronie okrętu patrzył pułkownik Lindbergh w ciemną noc. Włosy jego powiewały na wietrze, pociągłe oblicze wyglądało wymizerowane, poznać mu było bezsenne noce i niepokój, który przez czyn kidnaperów oderwał tego człowieka od pracy, mającej służyć postępowi ludzkości. Zamiast więc pracować w Instytucie Rockefellera, lub kierować linią lotniczą, musiał ten człowiek wśród nocy i mgły urządzać na oceanie polowanie za ludzką zwierzyną. Gdy tak stał na pokładzie statku „Cachelot" i patrzył przed siebie w dal, nie wychodziło mu z głowy zdanie sierżanta Finna: Gdzie jest dziecko?

ODKRYCIE

I.

Ciężarowe auto tłukło się po szosie, prowadzącej z Princetown, dumnego miasta uniwersyteckiego stanu New Jersey do Hopewell, słynnego obecnie na cały świat. Ciężarowy wóz, naładowany drzewem, jechał z miasteczka Monterose. Była godzina trzecia po południu, 12 maja, na drodze nie widać było ani żywego ducha, auto poruszało się powoli w równomiernym rytmie motoru. Przy motorze siedział murzyn William I. Allen, w wymiętym filcowym kapeluszu, zsuniętym na kark, z oczyma utkwionymi prosto przed siebie, trzymając ciemne ręce na kierownicy. Spieszyło mu się, drzewo miało być po południu dostarczone w Hopewell, a wóz miał się wnet znaleźć w garażu. Obok murzyna siedział Orville Wilson, biały, w nieokreślonym wieku, o twarzy zoranej wiatrami, która jest właściwa tak wielu amerykańskim robotnikom. Murzyn nucił dziko jakąś piosenkę, która brzmiała jak skarga, z której przemawiał wieczny smutek i wieczna nadzieja jego rasy. Nucił tak rozmyślając i poczuł naraz niemiły ucisk w żołądku. Miał on niedobry zwyczaj, zbyt szybkiego picia zakazanego piwa. Wtem wóz został nagle zahamowany. Wilson przestraszył się. „Co się stało? Defekt motoru?" Zakłopotany potrząsnął murzyn głową: „Tu jest jeden krzak, zaraz wracam". Wyskoczył spiesznie z wozu i pobiegł w lasek, wdzierał się głęboko, Wilson patrzył za nim.

Murzyn nachylił się. Dookoła leżało wiele gałęzi, było to niebardzo miłe miejsce. Rozsunął kilka z nich, by zdobyć nieco wolnej przestrzeni i nagle natknął się na jakąś bezkształtną masę. Stanął jak wryty, z szeroko rozwartymi oczyma, usta mu drgały, nie był w stanie wymówić słowa. Potem zatoczył się, odwrócił i wyskoczył z krzaków, jak ktoś, za kim pędzą furie. Uciekał od tego miejsca, biegł dużo prędzej, niż tu przybył i bez tchu stał już przed swym wozem. Wilson patrzył na niego, jeszcze go takim nigdy nie widział. Zdawało mu się, iż czarny kolor zniknął z tej twarzy, stała się ona całkiem biała. — „Na miłość boską, człowieku, co tobie, czyś ty chory? Połóż się, ja poprowadzę wóz dalej. Co się z tobą dzieje, mówże!"

Trzy, cztery razy próbował murzyn przemówić, wreszcie wybełkotał kilka słów: „Dziecko, nieżywe dziecko. Nieżywe dziecko w krzaku... bez rąk, po tamtej stronie... nieżywe dziecko, po tamtej stronie".

Orville Wilson, rozsądny człowiek, który już wiele widział, czekał, aż murzyn przyjdzie do przytomności. Znał tych czarnych, miał z nimi często do czynienia, wiedział, że czasami miewają wizje. Dlaczegóżby nie miały się zjawić murzynowi, który w dodatku miał bóle brzucha, zwłoki dziecka? Wilson zlazł z siedzenia. Oprzytomniawszy dzięki zdenerwowaniu murzyna, rozglądnął się po okolicy. Poszedł przez gęstwinę dębów, wprost wzdłuż rowu, ciągnącego się równolegle do lasu, a poza którym znajdował się żywopłot. Tu przecież był sierociniec, często widział, jadąc do Hopewell, bawiące się tam dzieci. Czyżby Allen miał rację i czyżby tu ulegało rozkładowi ciało jakiejś sierotki? Dreszcz przebiegł Wilsona. Byli oddaleni od ulicy może o 15 metrów, kiedy Allen zatrzymał wóz. Wskazał na mały pagórek, który został usypany, a pod którym widać było małe wydrążenie. I na wpół w tej jamie, głową na dół — nie ulegało wątpliwości — leżało, przykryte ziemią i liśćmi małe ciałko, na które strach było patrzeć. Wilson chciał się nachylić, lecz Allen szarpnął go: „Policja, nie dotykać!" Wilson skinął głową, murzyn kierował się właściwym instynktem. Pognali z powrotem, pędzili jak strzała do Hopewell. Przed posterunkiem policji zatrzymał się, naładowany drzewem ciężarowy wóz. Murzyn i Biały, opowiadali o tym co znaleźli, opisali miejsce i chcieli dalej jechać, lecz Wolfe i Williamson, szefowie policji w Hopewell, zmusili murzyna, by wrócił z nimi i pokazał im to miejsce. Ten ostatni lamentował głośno, on musi na czas być na miejscu z dostawą. Lamentowanie nic mu nie pomogło i podczas gdy szefowie policji udawali się w drogę, wydał posterunek zarządzenie zbadania przeszłości murzyna I. Allena. Krótko przed ukończeniem największych poszukiwań, jakie policja amerykańska przeprowadzała, zdecydowała się ona tropić jeszcze jeden ślad, który był zupełnie fałszywy, ślad na który naprowadził niewinny murzyn, mający pecha, iż w najnieodpowiedniejszym momencie dostał boleści żołądka.

Sierżant policyjny, Zapolski, kroczył obok Allena. Za nimi postępowali szef policji z Hopewell Wolfe i porucznik Williamson, jego asystent. Szli tak od ulicy przez zarośla, i milczeli. Również w milczeniu wskazał murzyn Allen wymienione miejsce. Sierżant Zapolski nachylił się, ostrożnie odgarnął liście, przykrywające nędzne ciałko. Widać było pozostałości ubranka, na głowie trochę loczków, całe ciało ulegało już rozkładowi, członki już się rozpadały, brak było obu rąk, jedna noga odpadła od ciała. Trzech funkcjonariuszy policji musnęło tchnienie znikomości ludzkiej. Przyłożyli chusteczki do twarzy. Po lewej stronie pleców, małe ciałko było nadżarte. Jakiś ptak zaczął swoją robotę...

Ostrożnie obrócił sierżant Zapolski dziecko, położył je na nadżartej stronie i przeląkł się. Najmniej bowiem uległy zmianie, spowodowanej procesem zwietrzenia i gnicia, rysy twarzy i sierżant, w którego umyśle te rysy wyryły się tysiąckrotnie w ciągu ostatnich siedmdziesięciu dni, wiedział niezawodnie. tu przed nim leżało to, co pozostało z małego Charlesa Augustusa Lindbergha. Dość mało, ale właśnie dość, by wiedzieć: to nie żadna sierotka, która uciekła z zakładu, to dziecko narodu, poszukiwane od 72 dni przez całą Amerykę, przez pół świata, tu leży — Zapolski oceniał odległość — niecałe 9 km. oddalone od domu swych rodziców, dziecko Lindberghów, nagie i nieżywe, będące łupem wiatru i ptaków.

(C. d. n.)

Tabela loterii

NIEURZĘDOWA z dnia 20 października

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5.000 padła na nr. 19993

Zł. 10.000 na nr. 99297

Zł. 2.000 na n-ry: 100151 149109

Zł. 1.000 na n-ry: 6106 12107 12810 26755 66432 115668 150566

Zł. 500 na n-ry: 40724 42754 64606 79073 86412

Zł. 250 na n-ry: 10926 18957 24389 29869 31908 32342 38144 38338 57510 62016 65651 67438 73823 75576 86169 93076 98205 117708 119613 127004 129306 135288 139451 143853 145646 148620 148691

Wygrane po 125

95 266 623 1828 66 945 2115 3572 702 4199 501 5541 6173 7028 477 510 620 8014 9157 261 420

11141 595 631 807 931 12097 654 977 1? 541 641 73 14153 253 430 518 15742 16607 13 75 17121 26 212 447 577 18219 387 577 705 882 19444 706 87

20250 606 821 21385 22164 363 554 817 23169 448 802 24085 144 493 25045 130 730 864 75 26338 52 27933 28750 29033 534

30192 833 31569 975 32407 601 10 737 71 540 33322 421 626 903 34083 414 54 35135 279 719 869 36429 636 710 999 37051 808 38153 413 595 986 39317 48 723

40073 41943 42018 43514 608 44080 392 654 45200 556 46060 310 3 47606 823 977 48105 98 49276 334

50387 984 51180 963 76 52511 54226 400 888 55045 107 225 305 644 56657 57111 58400 59989

60273 495 61360 816 62185 63255 447 762 64022 72 602 78 65073 300 66320 67745 68983 69054 375 52 70355 523 691 768 71908 72330 900 73502 785 830 74656 76156 405 77607 798 932 79976

80593 815 81401 82240 83409 569 992 86138 228 464 87832 88003 775 949 50

90019 91073 455 545 616 92117 768 93677 852 94121 90 590 796 95344 668 887 954 96204 737 894 998 98187 99369

100200 594 712 101794 102733 103302 91 544 104285 105126 33 69 399 522 678 107067 612 108536 109649

110118 111171 112799 113191 502 115070 842 957 116632 962 117424 118420 861 71 119153 456 731 946

120327 557 630 875 978 121137 636 995 122861 123608 818 66 96 98 124011 473 125178 220 55 401 126674 900 127109 44 54 903 128222 568 76

130117 238 85 562 714 131141 222 82 804 132192 133566 134194 213 656 135175 136799 645 137052 158 355 138108 665

140117 142864 937 143194 144528 998 145375 146250 397 777 147307 66 148031 761

150159 555 890 151212 153592 154048 156045 302 158077 374 347 159281

Wygrane po 62.50

113 526 667 819 92 1152 457 682 729 94 75 846 77 2064 132 3055 460 83 501 38 550 90 923 4077 281 315 94 569 753 5661 725 57 828 6224 25 84 87 378 596 804 14 7631 728 938 8191 363 490 532 730 87 903 24 9075 169 428 512 88 664 80 94 770 86

10409 509 636 47 818 911 11283 98 372 468 528 669 974 12055 85 196 472 651 85 869 13852 14192 382 653 949 15138 324 612 767 16318 83 550 851 17025 144 324 463 86 611 803 44 18010 38 254 69 479 543 662 912 19427 38 546 96 661 76 703 57 805 926

20084 130 38 45 200 77 517 55 81 664 713 936 21528 735 93 835 933 23015 146 [illegible] 307 19 430 538 41 66 74 24001 45 93 [illegible] [illegible] 25014 160 328 32 47 840 962 26993 27020 536 637 878 941 28050 79 98 236 352 432 591 665 762 842 87 933 29233 34 374 635 854

[illegible] [illegible] 241 331 34 567 735 949 31082 91 146 247 81 444 613 714 95 978 32520 46 616 74 747 805 960 47 33074 545 98 776 816 51 34207 313 807 970 35228 85 318 409 664 749 819 87 925 36148 238 79 372 410 703 81 810 37165 305 521 72 694 983 97

38138 72 425 41 732 902 97 39079 250 431 58 65 613 703 836 969

40100 550 656 859 93 901 41019 528 55 724 30 42524 610 35 769 43153 62 201 62 876 44072 334 45304 48 776 46428 608 96 97 806 34 965 47038 113 288 89 419 706 993 48109 318 33 426 889 937 53 47 91 49296 359 483 694

50043 114 208 337 437 627 66 82 873 95 51089 330 538 683 784 52002 35 264 326 541 91 693 720 53207 300 435 40 961 54132 95 385 475 513 732 33 830 78 55071 141 48 65 90 634 58 731 56141 91 284 784 956 65 57159 205 18 370 509 616 766 78 863 959 58214 525 70 887 59178 207 86 422 30 555 692

60197 429 85 534 949 61007 46 169 258 517 625 34 62006 84 152 73 63020 306 990 64440 78 638 894 967 65013 210 36 310 535 699 66226 449 67116 67 289 465 539 860 61 68049 208 507 81 702 4 995 69090 350 532 625 917 60

70030 108 54 509 93 708 887 71308 431 628 788 879 72319 40 741 878 73047 87 89 311 884 74015 4 375 482 818 975 75121 227 37 88 334 583 76008 523 651 790 819 950 77017 249 395 529 670 806 78002 532 60 72 79107 395 509 716 884

80092 301 81006 54 90 113 61 723 82010 41 155 7 373 675 91 3 727 68 83127 315 455 91 660 91 721 87 887 84337 429 624 728 985 85052 137 315 418 855 86067 375 93 761 87364 778 84 88174 252 886 95 742 857 79 89030 246 337 464

90035 65 208 462 563 851 91237 371 547 644 884 950 75 92002 567 945 93096 120 227 827 94347 725 828 923 68 95040 113 310 40 449 636 832 96076 286 437 516 65 943 55 97022 284 338 98123 242 486 707 833 976 99338 508 854

100125 511 693 773 818 28 916 68 101023 45 352 804 102011 48 665 103022 311 32 62 75 712 69 855 983 104614 25 818 504 105232 894 976 106149 310 107060 93 201 89 468 537 774 971 108110 765 77 804 41 991 109009 86 134 74 202 389 593 805 21

110390 527 878 963 90 111247 406 553 729 47 978 112696 862 86 113123 72 359 619 114220 311 473 596 115243 72 881 116151 333 835 73 117212 34 726 118110 68 411 596 119406 502 790

120129 63 569 604 99 121279 564 703 122303 35 87 800 20 904 10 14 90 123073 111 32 411 661 716 53 70 844 124 16 92 503 646 125012 23 523 845 126058 85 98 141 77 628 57 61 893 127001 195 222 61 651 807 960 128074 594 646 719 845 929 73 79 129051 61 66 68 172 589

130333 597 131043 108 380 96 480 610 81 871 940 132275 653 95 732 133136 234 89 307 811 23 134248 66 361 528 859 76 135446 545 648 899 136170 438 582 693 736 985 137028 173 340 910 240 68 138123 257 308 609 819 967 74 139368 473 511 56 68 792 864

140037 159 64 333 493 857 141025 34 194 296 850 142331 798 936 143104 67 263 594 625 62 144156 540 819 61 145056 187 215 496 636 707 68 146075 167 782 806 147107 301 669 761 95 894 99 943 148236 383 400 761 64 828 149112 64 256 59 302 648 66

150054 85 125 298 343 447 879 967 151179 45 514 94 934 152044 80 207 674 899 950 153072 197 416 56 99 531 783 825 154206 404 545 92 155263 368 644 156004 374 565 91 850 157346 403 889 158705 968 159364

III ciągnienie

Wygrane po zł 125

1009 402 524 927 3382 4996 584 734 6604 7558 8772 839 9610

10026 867 944 12911 13581 14308 547 970 15213 685 16109 738 20037 89 21330 918 22905 23729 24005 26474 27402 716 28262 758 836 73 29773

30203 31479 807 33186 35865 36635 791 37050 209 38414 925

40738 41399 42176 886 43973 44404 849 45311 46918 92 47864 79 48440

50855 51804 52224 768 53234 54823 55328 509 711 800 56159 59592 753

60373 732 61743 62 62002 692 63783 65069 66654 67011 146 965 68710 69021

70148 537 71779 988 7222 73030 170 491 679 74981 76889 78018 79587

81022 114 779 82045 757 922 83623 84349 453 87493 88233 89749

90179 91177 924 92107 8 93128 491 585 848 94191 96169 842 98815 99607

100344 103067 108698 109163

110231 784 111133 113977 114046 116814 118697 119337 122040 476 77 667 123819 125093 708 126049 233 465 128209 445 129385 972

132515 133432 985 134537 739 135224 422 136995 138636 51 139139 250

140064 772 141408 897 143122 144977 145280 784 915 146867 147154 148079 149628

151718 152227 154991 155565 637 747 156437 795 915 159606 851

Wygrane po zł 62.50

753 1583 712 837 3178 4081 214 496 593 5209 336 764 6465 882 7020 32 87 313 8359 9076 137 79 337 485 516 757 816 988

10246 436 11877 12256 314 431 629 13305 672 14089 186 15122 260 778 16355 470 17540 18550 660 19062 78 113 66 510 703 60 81

20159 273 703 21927 22022 384 526 41 23250 24536 79 616 51 25141 634 732 26123 70 271 548 679 27062 262 343 95 863 28074 111 438 822 29066 269

30258 973 31045 96 772 823 32151 582 624 78 33087 461 663 865 914 34327 759 35912 36172 334 88 996 37730 937 38120 471 534 659 882 39450 523 92 916

40176 599 757 41304 64 42707 43142 258 418 680 992 44257 674 45220 362 777 807 46188 558 628 870 47043 933 48437 82 583 49232 72 471 73 901

50442 691 51087 142 685 759 52311 95 430 784 53918 54070 989 55167 727 80 56017 522 969 57336 426 566 83 58100 473 824 98 59046 318 650 854

60126 512 664 995 90 91 61453 547 90 741 842 921 62059 254 66 63140 432 66 779 995 64280 733 66020 65 238 314 426 99 597 757 953 67115 971 68343 625 780 69837

71405 616 72186 326 577 73112 250 58 945 75 978 74514 43 649 760 877 86 75409 524 68 76969 91 77547 708 78197 455 721 877 79446 749 924

80535 81371 468 82143 60 291 461 954 83401 84377 87 625 868 85515 697 86492 657 918 87243 586 89167 459 960 63

90169 622 91061 787 821 957 61 92993 93525 70 691 735 94534 95129 96021 188 97140 287 98107 343 884 99269 334 713

100181 461 89 637 98 806 101330 102171 454 795 103525 104211 997 105161 319 22 622 107105 108082 231 575 836 109035 172 334 510 647

110079 772 815 31 111429 560 95 768 112096 125 34 97 999 113044 719 114012 646 70 946 115042 614 116085 337 117089 617 119051 218 438 638

120149 68 323 554 121023 299 676 872 122362 507 942 122101 432 508 124682 86 125180 470 625 806 126330 743 127040 174 219 734 53 128641 889 92 129266 378 646

130639 91 783 93 131289 709 941 133322 37 667 818 981 134408 56 135093 290 554 136303 666 74 806 137070 949 138075 210 316 427 528 50 815 139078

140144 388 582 767 141587 91 142012 219 143066 146 548 903 144767 808 59 145248 710 38 821 960 146017 333 147206 52 883 148210 72 532 714 149257 339 518 895

150133 344 64 959 151219 988 152073 165 747 153011 266 649 154004 317 817 155271 455 669 84 865 156154 257 335 864 157017 188 158457 159339 429 727 871 921

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 padła na nr 113674

Zł. 15 000 na nr. 147826

Zł. 10.000 na n-ry: 35666 112632

Zł. 5 000 na n-ry: 51312 81490 154851

Zł. 2.000 na n-ry: 54077 104174 117736

Zł. 1.000 na n-ry. 4791 58532 73220 86228 90411 154165

Zł. 500 na n-ry: 27045 56943 128861 145297

Zł. 250 na n-ry: 12796 15196 19947 22909 29132 33606 38013 43711 47400 49225 52020 52980 52842 53152 56664 66113 67935 75263 80585 86246 96368 101689 108152 114114 124333 134819 137387 141625 142286 149336 151917 152841

Wygrane po zł 125

152 60 1186 227 3449 4076 779 6593 8092 9336 52 88 971

11019 817 12600 13761 14198 15049 404 16685 17868 18025

20766 21189 22559 24497 975 25036 26283 426 28101

30443 35050 37503 846 38111 594

40296 41643 42666 823 44622 45326 46199 351 440 47130 803 48206 71 974 49698

50446 789 51059 888 52669 54220 55176 546 957 56506 611 12 58462

61935 64098 67302 68074 429 660 69982

70907 71710 72001 643 73004 75350 76392 893 78636 79369 920

80334 695 724 81743 82405 93 83570 84206 459 85707 89066 646

90380 91253 93589 94243 95494 97476 624 98757

100240 596 101010 102081 756 103781 104478 109119

113095 114160 387 118667 119319

120015 122201 539 978 125157 126389 127164 480 949 50 129326 579

130900 131095 377 477 934 132582 134662 136016 704 138621 986

142008 652 785 145635 147801 148014 598

150010 774 986 153146 778 154663 155820 156314 475 159609

Wygrane po zł 62.50

1505 690 962 2825 3171 4587 738 77 5282 462 6059 126 209 863 913 7548 811 73 8022 358 520 687 835 9288 98 437 86 895

10469 579 662 750 11155 248 337 13142 752 949 14821 56 15211 393 725 817 16084 487 561 787 17009 42 68 679 82 730 962 18366 584 807 59 19224 34

20066 139 67 21153 369 722 59 22186 283 678 23018 24086 377 999 26149 362 690 784 27118 28121 310 50 550 920

30104 369 566 90 932 31110 653 741 32016 126 33675 34132 65 81 345 486 704 35060 674 36245 37233 720 38260 366 662 39136

40011 32 220 751 41585 754 42968 43041 124 293 484 749 44269 383 845 99 45470 804 46001 47154 48042 554 704 859 49307 443 728

50024 353 529 81 51441 68 602 702 52201 53116 679 774 879 54169 982 55129 238 388 525 703 56430 600 57104 561 58120 274 59357

60713 802 961 61113 21 85 208 78 341 61 566 62095 63160 64707 65199 217 66649 81 969 67015 238 68759 871 947 69604 906 31

70024 251 55 501 71771 82 815 73353 584 677 818 74038 415 50 592 638 802 3 28 76875 94 77060 78301 731 54 893 79698 721

80704 21 48 50 81097 244 350 619 82368 623 847 928 83310 453 85177 406 623 86268 83 422 869 87318 45 65 518 41 798 88464 975

90177 775 91136 92948 94221 343 498 96030 651 97024 509 877 98025 159 332 493 871 99102 91 402 567

100319 28 101076 188 413 75 787 102249 854 76 961 104397 105287 88 106522 107615 88 109130 80 935

110151 264 111672 112510 627 113524 114486 822 115394 547 116186 331 117047 465 118364 917 119497 595 898 910

120093 553 121135 122587 757 123012 242 956 124102 275 356 886 907 125019 950 78 126494 127161 349 883 128327 750 91 129412 47 53 769 955

130111 269 131145 410 767 132249 509 601 840 61 133124 467 77 738 44 905 134369 651 135800 923 136398 725 137356 450 500 138571 703

140138 45 315 508 919 35 142897 966 144809 145572 674 779 146364 440 549 147322 46 562 715 913 148008 149378 630 76

150450 704 151305 72 407 152800 153460 612 796 971 154870 156204 626 980 157427 641 158115 298 159213

Radio na dziś

Piątek, 21 października

15 Audycja dla młodzieży: Zagadka dźwiękowa. 15.15 Poradnik portowy; 15.25 Muzyka obiadowa w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego; 16 Dziennik popołudniowy; 16 z Warszawy wiadomości gospodarcze; 16.15 Rozmowa z chorymi; 16.30 Rymy dziecięce, pieśni narodowe i pieśni żołnierskie Karola Szymanowskiego w wyk. St. Korwin Szymanowskiej, przy fort. prof. Jerzy Lefeld; 16.50 „Społeczeństwa ptaków" — pogadankę wygł. dr Jan Sokołowski; 17 Miniatury kwartetowe w wyk. kwartetu smyczkowego rozgłośni krakowskiej w składzie: St. Mikuszewski — I skrz., H. Nierychło — II skrz.; H. Zarzycki — altówka, J. Makowicz — wiolonczela. W programie muzyka włoska; 17.45 Dokąd jechać w święto? w opr. Pągowskiego; 17.50 Lektura sportowa: „Łuk Odyssa" fragmenty z pieśni XXI. „Odyssei" Homera, czyta Bolesław Loedl (przekład Lucjana Siemińskiego); 18 Recital fortepianowy Olgi Łapickiej; 18.30 Teatr wyobraźni: „Maria" według poematu Ant. Malczewskiego, radiofonizacja Witolda Hulewicza, muzyka Wojciecha Gawrońskiego, w opr. St. Wesławskiego; 19.30 Koncert rozrywkowy w wyk. ork. sal. Rozgł. Poznań. pod dyr. E. Raabego, St. Roy (tenor); 20.35 Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne i sportowe, program na jutro; 21 Chór P. R.; 21.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii warszawskiej; 22.30 „Nowe przemiany poezji polskiej" — szkic literacki Kazimierza Czachowskiego; 22.45 Muzyka; 22.55 Komunikaty; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

STACJE ZAGRANICZNE:

JEROZOLIMA (449.1). 12.30 Sygnał czasu program arabski; 13.10 Dziennik południowy (po angielsku); 13.15 Sygnał czasu; 13.20 Wiadomości bieżące (po hebrajsku); 13.30 Koniec programu południowego. 16 Sygnał czasu, komunikaty kącik młodzieży angielskiej; 16.45—18.30 Program arabski, 19.30 PROGRAM HEBRAJSKI: recytacje biblijne (wyjątki z Bereszit i z księgi Jezajasza); 18.50 Uwertura do „Oberona" Webera, w wykonaniu orkiestry W. Mangelberga, 19 Komunikat meteorologiczny, dziennik wieczorny) po hebrajsku, 19.50 Sygnał czasu, koncert muzyki francuskiej w wykonaniu paryskiej orkiestry symfonicznej. W programie utwory Ravela i in. 20.15 Komunikat meteorologiczny, dziennik wieczorny (po angielsku), 20.30 Sygnał czasu; pogadanka meteorologiczna D. W. Gombalego, kierownika komunikacji lotniczej w Palestynie, 20.45 recital fortep. Alfreda Cortota, w programie utwory Szopena i Ravela (płyty). 21 Koniec programu.

* * *

18 DROITWICH: Koncert ork. węgierskiej. LONDYN REG.: Aud. dla dzieci. LYON: Koncert z Bordeaux. PARIS PTT.: Koncert muzyki lekkiej. RADIO PARIS: Koncert kameralny. TALLIN: 18.05 Muzyka rozrywkowa. BRUKSELA FRANC.: 18.15 „Współcześni francuscy poeci kompozytorowie". RADIO ROMANIA: Muzyka salonowa.

19 BEROMÜNSTER: Wesoła audycja. BUDAPESZT: Koncert ork. bezrobotnych muzyków. LONDYN REG.: Koncert. RADIO ROMANIA: Sonata Patetyczna Beethovena. 19.35 Transm. z Opery. LATHI: 119.05 Koncert symfon. RYGA: 19.15 Muzyka operowa. MEDIOLAN: 19.30 Muzyka rozrywkowa.

20 BEOGRAD: Koncert. BRUKSELA FLAMM.: Muzyka jazzowa. DROITWICH: Koncert oktetu Reynoldsa — muzyka lekka; 20.20 Utwory Haydna. LUBLANA: 20 Koncert orkiestrowy. MONTE CENERI: Tańce i słynne serenady w wyk. ork. OSLO: Utwory organowe J. S. Bacha. SOTTENS: Koncert orkiestrowy. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. BEROMÜNSTER: 20.10 „Burza" słuchow. według Szekspira. BUDAPESZT: Recital fort. Józefa Pembaura. KOPENHAGA: Duety wokalne. LONDYN REG.: 20.30 Ameryka tańczy, transm. z New Yorku. RZYM: Muzyka rozrywkowa.

21 BRUKSELA FLAM.: Koncert rozrywk. DROITWICH: Teatr wyobraźni z udz. Bebe Daniels, 21.40 Radiokabaret. FLORENCJA: 21; Recital wiolonez. LILLE: Audycja regionalna, 21.30 Koncert solistów. MEDIOLAN: 21 „Kraina uśmiechu" — operetka Lehara. RZYM: Koncert okiestrowy. SOTTENS: Serce ma swoje prawa" — komedia de Flersa i Caillaveta. WIEŻA EIFFLA: Sonaty na wiolonez. i fortep., 21.30 Program rozrykowy. TALLIN: 21.10 Koncert Wagnerowski. LUBLANA: Muzyka kameralna. POSTE PARISIEN: Kącik Sachy Guitry, 21.30 Koncert. BUDAPESZT: 21.25 Muzyka cygańska. BRUKSELA FRANC.: 21.30 Wieczór muzyczny. PARIS PTT.: Koncert symfoniczny. STRASBURG: Wieczór muzyki wiejskiej. SZTOKHOLM: Program rozrywk. HILVERRSUM II.: 21.40 „Jesień 1938" — radiorevia jesienna. LONDYN REG.: 21.45 Koncert.

22 BUDAPESZT: Muzyka kameralna. RZYM: 22.10 Koncert chóru. SZTOKHOLM: 22.15 Koncert solistów. TULUZA: Koncert rozrywkowy. OSLO: Muzyka taneczna. LUKSEMBURG: Kwartet g-moll Mozarta. KOPENHAGA: 22.20 Muzyka kameralna 18-go stulecia. LONDYN REG.: 22.30 Organy, zespół taneczny i ja. DROITWICH: 22.45 „Judyta" — opera Goossensa.

Miłostki Napoleona Bonapartego

Pierwsza rozmowa Napoleona z kobietą

Napoleon Bonaparte kochał kobiety. Niektóre z jego znanych miłostek, w szczególności z Marią Walewską, już dawno przeszły do historii. W najdrobniejszych szczegółach zbadany został i wyświetlony jego nieszczęsny stosunek z Józefiną Beauharnais, znane są wszystkie sztuczki i kruczki, którymi posługiwała się piękna kreolka, by utrzymać przy sobie cesarza, marzącego o następcy tronu.

Ale jaka była „pierwsza kobieta" Napoleona? Kim była kobieta, która pierwsza zdobyła przyszłego genialnego wodza, której usta całował po raz pierwszy wielki Korsykanin?

„Odbronzowywanie" wielkich postaci historycznych we Francji nigdy nikogo nie gorszyło. Przeciwnie, uważano za rzecz zupełnie naturalną, że poznaje się wielkich ludzi nie tylko od ich stron dodatnich, lecz i ujemnych, nie tylko od strony salonu, ale także od strony sypialni. I oto obecnie ukazała się w Paryżu wybitnie interesująca książka znakomitego historyka francuskiego Oktawiusza Aubry pt. „Pierwsza miłość Napoleona Bonapartego". Książka wywołała olbrzymie poruszenie, tym bardziej, że autorytet nazwiska Aubry nie pozwala wątpić ani przez chwilę, że jego dane oparte są na najbardziej źródłowych materiałach.

Przyczyna poruszenia i sensacji jest zrozumiała. Pierwszą miłością wielkiego cesarza Francuzów była bowiem... prostytutka, której „stałe miejsce" znajdowało się pod kolumną Palais Royal.

* * *

Napoleon miał wówczas 16 lat. Szczupły młodzieniec o oliwkowej cerze i płomiennych oczach. Długie pasma włosów spadały mu na ramiona. Mundur leżał na nim źle i niedbale, nogi wypadały ze zbyt szerokich butów. Dopiero co przyjechał z Korsyki — w Paryżu wszystko go zdumiewało i cieszyło.

Księżę d'Abrantesse pisze w swych pamiętnikach:

— „Spotkałem go w owym czasie na ulicy. Wyglądał jak typowy prowincjał.. Widziałem go w Palais Royal, gdzie spacerował oglądając się wokoło, speszony wielkim ruchem, z wytrzeszczonymi z zachwytu oczami. Robił wrażenie człowieka, którego mogą zupełnie jawnie okraść złodzieje uliczni, jeśli tylko miał on jeszcze coś, co można było mu zabrać.

I oto tam, w Palais Royal, Bonaparte ujrzał kobietę, którą w swych pamiętnikach nazwał Mad. Późniejszy cesarz dokładnie opisał to spotkanie. Był chłodny wieczór. W Palais Royal nie było już nikogo. Sam Bonaparte zresztą wstąpił tu przypadkowo — był w Teatrze Włoskim i wszedł do ogrodu, by się odświeżyć.

Przed jednym z okien ujrzał on bardzo młodą, o skromnym wyglądzie kobietę. Tak przynajmniej wydawało się niedoświadczonemu Korsykaninowi.

— „Wydawała mi się tak nieśmiała, że ja, który nie znoszę kobiet, postanowiłem zagadnąć ją. Podobała mi się bardzo. Radość jej twarzy, fizyczna słabość i uroda wywarły na mnie wielkie wrażenie — pisze Bonaparte.

I tej nocy, kiedy Napoleon wrócił do swego małego, nieopalonego pokoju na ulicy Saint Honore, zapisał on w swym pamiętniku rozmowę z piękną nieznajomą, która wywarła nań tak wielkie wrażenie. Aubry przytacza ten ustęp pamiętnika w całości:

— „Pani jest zimno — powiedział. — Jak może pani o tej porze spacerować w parku?

— Ach, proszę pana — odparła ona. — Przecież muszę jakoś zakończyć wieczór.

Obojętność, z jaką powiedziała te słowa, wzruszyły mnie. Poszliśmy już razem.

— Pani sprawia wrażenie bardzo słabej istoty — odezwałem się po chwili. — Domyślam się, czym się pani trudni. Czy to „rzemiosło" nie męczy pani?

— Cóż robić panie — odpowiedziała. — Przecież trzeba z czegoś żyć.

— Oczywiście. Ale czy nie mogłaby zająć się pani czym innym?

— Nie, panie.

Milczałem przez chwilę, nie wiedząc co mówić. Podobała mi się coraz bardziej. Ale trzeba było przecież podtrzymywać rozmowę.

— Pani pewno pochodzi z północnych departamentów, jeżeli tak dobrze znosi chłód.

— Urodziłam się w Nantes.

— Znam to miasto. Proszę, niech mi pani powie, Mad, kto był pierwszą miłością pani?

— Pewien oficer. Uwiódł mnie.

— Martwiła się pani?

— Oczywiście, bardzo. Niech pan zrozumie, moja siostra wyszła zamąż i jest szczęśliwa. Mogłam żyć jak ona...

— A jak dostała się pani do Paryża?

— Oficer ten porzucił mnie. Matka dowiedziała się o wszystkim. Musiałam uciekać z domu. Spotkałam pewnego mężczyznę, który został moim przyjacielem i on to przywiózł mnie do Paryża. Ale tu także mnie porzucił. Później zjawił się trzeci, z którym przeżyłam trzy lata. Musiał wyjechać do Londynu.

Nagle Mad powiedziała:

— Pójdę do pana...

— A cóż będzie pani u mnie robiła? — zdziwiłem się.

— Ogrzeję się trochę.

Na tym kończy się notatka w pamiętniku. Aubry, opierając się na innych dokumentach twierdzi, że Napoleon zabrał nieszczęśliwą dziewczynę do siebie. Mieszkała u niego cały tydzień. Była to istotnie pierwsza kobieta w jego życiu. A później, niewiadomo, co go zraziło. Nie tylko rozstał się z nią w sposób bardzo gwałtowny, ale przez długi okres czasu nie zbliżał się do żadnej kobiety. Dopiero podczas kampanii włoskiej, kiedy gwiazda Napoleona zaczęła płonąć coraz jaskrawiej, Bonaparte nawiązał stosunki z „obywatelką Turrot", żoną członka Konwentu. A później przyszła Józefina Beauharnais.

PROROCZY SEN

SENSACYJNY PROCES W PARYŻU

Tajemnica snu nie została jeszcze wyjaśniona mimo że istnieją w tej dziedzinie różne koncepcje i przypuszczenia. Zasadniczo nikt z nas w sny nie wierzy, ale w takim razie co mamy sądzić o procesie, którego sprawozdanie przytaczamy poniżej?

Zaproszenie

Pierre Lucas, właściciel dóbr ziemskich w Alzacji miał przyjaciela z ławy szkolnej, Anglika Jeana Charlesa N., którego zaprosił tego lata do swego majątku na wakacje. Przyjaciele nie widzieli się już od szeregu lat, chociaż utrzymywali regularną korespondencję. Jean Charles N. miał przede wszystkim poznać młodą żonę Pierre Lucasa.

Straszny sen

W drodze z Londynu do Alzacji, Anglik zatrzymał się na jedną dobę w Paryżu. W nocy miał koszmarną wizję przyszłej wizyty, która dla dalszego przebiegu wypadków miała wybitne znaczenie. Sen odznaczał się niebywałą jasnością i wyrazistością: początkowo Jean Charles N. widział przyjaciela, oczekującego go na dworcu i przedstawiającego mu swą młodą żonę, której nigdy przedtem nie widział. Była to piękna wysoka blondynka, na prawej ręce miała — co od razu wpadło w oko i utkwiło w pamięci — małe, okrągłe znamię. Następnie Anglik zobaczył przyjaciela śpiącego po obiedzie w swym gabinecie na tapczanie; w tym momencie przez okno wkradł się jakiś człowiek do pokoju, którego rysy twarzy Jean Charles N. doskonale zapamiętał. Był to starzec o pomarszczonej twarzy i jasnoniebieskich oczach. Człowiek ten trzymał w ręku nóż. Anglik starał się krzyknąć, lecz nie mógł wydobyć z siebie głosu, stał w kącie pokoju i bezradnie patrzał jak starzec zakłuł śpiącego.

Kobieta, o której śnił...

Obudził się drżący i niesłychanie zdenerwowany, ale w pośpiechu zapomniał o tym niesamowitym śnie. Gdy tylko przybył na miejsce i poznał żonę przyjaciela, wszystkie szczegóły koszmaru ubiegłej nocy stanęły przed nim jak żywe: otóż pani Lucas wyglądała identycznie tak samo, jak we śnie, ale najciekawsze było to, że na prawej ręce miała także właśnie małe okrągłe znamię. Zaczęto mówić o tym dziwnym zbiegu okoliczności i uznano w końcu, że Pierre Lucas w listach do przyjaciela opisał dokładnie wygląd żony, który tkwiąc w podświadomości Anglika w połączeniu z niecierpliwym oczekiwaniem wizyty, musiał wywołać ten sen. Gdy jednak Charles N., opisywać zaczął pokój, w którym dokonano morderstwa, okazało się, że wyglądał tak, jak gabinet Pierre Lucasa, którego przybyły nigdy przedtem nie widział i o którym napewno nie było mowy w żadnym liście. Ten dziwny zbieg okoliczności zaniepokoił i zdziwił przyjaciół. Uspakajającą była jedynie pewność, że Alzatczyk nie znał nikogo, kto według opisu przyjaciela byłby podobny do mordercy.

Stary ogrodnik

Powoli całe to zdarzenie poszło w niepamięć ale gdy pewnego dnia przyjaciele przechadzając się po parku spotkali starego ogrodnika. Jean Charles N. poznał w nim natychmiast człowieka, który w jego śnie [illegible] Pierre Lucasa. Na gorące prośby Anglika, aby czym prędzej oddalił staruszka, Pierre odparł ze śmiechem, że pewny jest wierności ogrodnika, pracującego u niego od piętnastu lat, człowieka, który przez [illegible] długi ok[illegible] czasu nigdy nie zawiódł pokładanego w nim zaufania. Po tym oświadczeniu nawet i Anglik zaczął powątpiewać w znaczenie swego snu: jakto, najporządniejszy w świecie człowiek, miałby być zbrodniarzem!

Wkrótce po powrocie do Londynu Jean Charles N. otrzymał list od swego przyjaciela w którym Pierre donosi mu, że kiedy raz jeszcze zastanowił się nad całą tą sprawą, postanowił być ostrożnym i na wszelki wypadek, oddalił starego ogrodnika.

A jednak zbrodni dokonano...

Minęło kilka dni. Jean Charles N. kupił w Londynie gazetę francuską i ku swemu wielkiemu przerażeniu przeczytał zaraz na pierwszej stronie, że mordercą Alzatczyka Pierre Lu-

casa został zatrzymany przez policję i złożył zeznania. Reporter donosił, że był to stary ogrodnik zabitego. Człowiek ten oświadczył, że zamordował z zemsty za bezpodstawne oddalenie i prosił o łagodny wymiar kary, gdyż działał pod wpływem największego wzburzenia i rozgoryczenia.

Jean Charles N. pojechał natychmiast do Francji, aby stawić się do dyspozycji sądu i opowiedzieć o przebiegu całej tej historii. Po dłuższym zastanowieniu sąd odrzucił jednak jego dziwne zeznania, które potwierdziła żona nieboszczyka.

Stary ogrodnik, ze względu na dotychczasową niekaralność, otrzymał wyjątkowo łagodkarę.

Jean Charles N., którego nazwisko ze zrozumiałych względów zostało zatajone, uległ ciężkiej melancholii i depresji. Uważa się za sprawcę śmierci przyjaciela, gdyż zmarły nigdy z własnej woli nie oddaliłby wiernego pracownika.

To i owo

Imanuel Kant siedział pewnego razu w pewnej gospodzie w Królewcu i jadł kolację. Były to właśnie jego urodziny i wielki filozof zestawił sobie wcale smakowite menu.

W czasie tej kolacji zbliżył się do niego pewien szlachcic i przywitawszy się z mędrcem, patrząc na stół zastawiony potrawami, powiedział ironicznie:

— Nie sądziłem, że filozofowie bywają taki mi smakoszami.

— Hm — odrzekł Kant — czyżby pan sądził że natura ma te wszystkie dobre rzeczy wyłącznie dla ignorantów?

*

Pisma amerykańskie donoszą o dwóch ciekawych przykładach na skuteczność wiary w zabobony:

Oto pani Willimore Trotter Jones z Madison w stanie Georgia w Ameryce namiętnie zbierała czterolistną koniczynę. Jak ogólnie wiadomo, mają takie listki przynosić szczęście. Wspomniana pani doprowadziła swoją kolekcję do kilkuset listków, można więc sobie wyobrazić, jaki zapas szczęścia powinna była mieć na składzie.

Istotnie miała szczęście. Wyszła cało z pięciu katastrof samochodowych. W trzech z tych katastrof zginęło jej trzech mężów. Ostatnio zmarł czwarty z przyczyn od samochodów niezależnych.

A ona ciągle żyje.

Pani Neville Coleman została zaproszona na przyjęcie do znajomych i nie zgodziła się na zajęcie miejsca, gdyż była trzynastą osobą przy stole. Ulegając jej uporowi posadzono ją przy oknie.

Tu trafił ją piorun, który nikomu z siedzących przy stole nie uczynił krzywdy.

*

— Jesteś i pozostaniesz niezdarą! Popatrz co zrobiłeś! Te jajka są twarde jak kamienie. A mówiłam ci przecież, że należy je gotować przez trzy minuty z zegarkiem w ręce. Miałeś zegarek?

— Oczywiście.

—I jak długo gotowałeś?

— Dwanaście minut. Przecież były cztery jajka.

— Zauważyłeś jaką rozumną twarz ma ten nasz nowy kolega?

— Zdaje mi się, że on tylko symuluje....

CZYTELNIKU!

Jesteś świadkiem ciekawego wydarzenia — podziel się z Redakcją. Telefon 136-89.

Kamera fotograficzna dobrym pomocnikiem kryminologa

W Rzymie odbywa się obecnie międzynarodowy zjazd kryminologów. Nie brak na nim również i przedstawicieli Polski. W związku z tym prasa światowa przytacza szereg wypadków z dziedziny kryminologicznej, w których, poza oczywiście przypadkiem, odgrywa wybitną rolę medycyna i fotografia. Jak się okazuje kamera fotograficzna niejednokrotnie okazała się prawdziwym sprzymierzeńcem policji i dobroczyńcą ludzi, znajdujących się o krok od stryczka. Jedno z pism wiedeńskich przytacza na poparcie twierdzenia użyteczności kamery fotograficznej tych oto kilka wypadków z ostatnich lat:

Siwy włos w ręku zamordowanej

W jednej z miejscowości w Westfalii znaleziono na początku tego stulecia trupa młodej dziewczyny. Śledztwo było utrudnione, morderca bowiem usunął starannie wszelkie ślady. Jedynym, który mógłby wyjaśnić zagadkę zbrodni był zwykły, krótki siwy włos. Policja doszła na tej podstawie do wniosku, że morderca musiał być starym człowiekiem, posiadającym siwą brodę. Znaleziono nawet starca, właściciela siwej brody, o bardzo wątpliwej reputacji, który nie mógł dostarczyć dostatecznego alibi. Zapakowano go więc do więzienia. Niemiecka policja jest jednak systematyczna: niefortunny włos posłano do ekspertyzy do instytutu sądowo-lekarskiego w Berlinie. Wynik jej był nieoczekiwany. Skonstatowano mianowicie, na podstawie zdjęcia mikro-fotograficznego, że nadesłany do instytutu siwy włos należy do jakiegoś siwego ze starości psa, który nie był nigdy strzyżony ani myty. Rozpoczęto więc poszukiwania za nieznanym mordercą, posiadającym psa siwego. I rzeczywiście wśród sąsiadów zamordowanej znaleziono pewnego starszego pana, który miał takiego właśnie psa. Gdy go aresztowano przyznał się do zbrodni. Dzięki więc niememu świadkowi morderstwa, własnemu psu, zbrodniarz znalazł śmierć na szafocie z rąk kata.

Tajemnica starej kamery

A oto drugi nie mniej interesujący wypadek. Pewien student kupił w Lucernie w antykwariacie stary, przechodzony aparat fotograficzny,. Przy nakładaniu kliszy spostrzegł, że w kamerze znajduje się stara, nie wywołana klisza. Zaintrygowany wywołał ją. Na zdjęciu ujrzał młodą, bardzo piękną dziewczynę, w stroju góralskim, stojącą przed schroniskiem alpejskim. Student był ciekawym człowiekiem, dziewczyna go zainteresowała, więc zamieścił jej zdjęcie w miejscowej gazecie, prosząc czytelników o poinformowanie go, gdyby któryś znał kobietę ze zdjęcia. W kilka dni po tym otrzymał list od pewnego gospodarza, który mu zabraniał reprodukowania zdjęcia jego żony. A więc mężatka? Nasz ciekawy student zrobił w międzyczasie nowe odkrycie. Na aparacie znalazł nazwisko Patterson. Odkrył dalej, że policja poszukiwała zamożnego Anglika, Pattersona, który zginął w tajemniczy sposób w Alpach w czasie włóczęgi turystycznej.

Co wspólnego ma owa nieznajoma wieśniaczka z zaginionym Pattersonem? — zapytał sam siebie student i pojechał do niej. korzystając z adresu załączonego do listu przez rozgniewanego wieśniaka. Piękna wieśniaczka przyjęła studenta uprzejmie, obejrzała zdjęcie, aparat i powiedziała, że to było przed czterema laty. Wtedy jako panna służyła w pewnym schronisku górskim. Jednego dnia zjawił się w nim Anglik, turysta. Podobała mu się ogromnie, zrobił jej zdjęcie, obiecał wrócić i odbyć z nią wycieczkę. Poszedł i już więcej go nie widziała. Student ustalił przy tym dokładnie kierunek marszruty zaginionego Anglika. Pojechał do owego schroniska i rozpoczął badanie terenu, wskazanego przez wieśniaczkę. Po kilku dniach znalazł w głębokiej przepaści zwłoki, a raczej szkielet Pattersona. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że Anglik padł ofiarą swego przewodnika. Zbrodniarza po czterech latach bezkarności osadzono w więzieniu.

Proszę, zdjęcie gotowe

Fotografów ulicznych mamy wielu. Na ich brak nie może narzekać i Londyn. A oto przygoda, jaką przeżył jeden z takich londyńskich fotografów.

Młody fotograf stał długo na ulicy, nie widząc dla siebie odpowiedniej ofiary.

Nareszcie — pomyślał. Z pobliskiej willi wyszła szybkim krokiem przyzwoicie ubrana para. Trzymali się pod rękę. Fotograf nastawił aparat sekunda uwagi, zdjęcie gotowe.

— Będzie piękne zdjęcie proszę państwa — zagadnął mijającą parę. — Oto adres mojej firmy.

Lecz ani mężczyzna ani też jego towarzyszka nie wyciągnęli ręki po kartkę fotografa. Przeciwnie rzucili w jego stronę rozgniewane spojrzenie, podnieśli kołnierze płaszczy i przyspieszyli kroku. Wskoczyli następnie do najbliższej taksówki i zniknęli z oczu fotografa.

Nic zmartwił się on jednak bardzo tym wypadkiem, to mu się bowiem często zdarzało. Następnego dnia ze zdumieniem wyczytał o morderstwie popełnionym na osobie pewnej starej, samotnej kobiety, którą okradziono. Zbrodnię popełnili w willi, przed którą dokonał wczoraj zdjęcia niegrzecznej pary. Domyślił się wlot przyczyny ich przestrachu i zdenerwowania. Pobiegł do pracowni zrobił stek odbitek i z tą bronią zgłosił się na policję.

W godzinę po tym przeszukano cały Londyn w poszukiwaniu za tajemniczą parą. Znaleziono ją wreszcie po kilku godzinach. Początkowo wyparli się nie tylko popełnienia zbrodni, ale i znajomości ze sobą. Zdjęcie przygodnego fotografa sprawiło, że załamali się i przyznali się do zbrodniczego czynu. Fotograf zarobił 100 funtów szterlingów nagrody.

Nie zabiłem przyjaciela

W pewnej nadmorskiej miejscowości o sławie międzynarodowej zdarzył się niezwykle dziwny wypadek. Dwóch przyjaciół żeglarzy wyjechało na pełne morze, po paru godzinach z wycieczki wrócił tylko jeden. Opowiedział on następującą historię: Towarzysz jego na morzu wdrapał się na maszt i w pewnej chwili zleciał z niego do morza. Ciała nie mógł znaleźć i wydobyć. Po kilku tygodniach morze wyrzuciło na brzeg zwłoki nieszczęśliwego żeglarza. Na głowie jego znać było ślady uderzeń. Ustalono wtedy, że został on zamordowany. Współtowarzysza jego wycieczki aresztowano. Groziła mu kara śmierci. Przypadek uratował mu życie. Do władz sądowych zgłosił się pewien fotograf amator, przedstawiając zdjęcie. Widać było na nim jacht płynący po morzu, na powiększeniu na górnym maszcie widać było jakąś plamę. Fotograf twierdził, że na podstawie zeznań oskarżonego doszedł do przekonania, że dokonał on przypadkowo z brzegu zdjęcia żaglówki w chwili tragicznego wypadku. Obraz powiększono sto razy i wówczas ujrzano wyraźnie człowieka spadającego z masztu głową na dół. Nieszczęśliwy widocznie spadając, doznał obrażeń głowy o drągi i liny, które wzięto za ciosy zadane ręką towarzysza. Tak więc dzięki przypadkowemu fotografowi amatorowi niewinny żeglarz uniknął szubienicy.

KRAKÓW wczoraj i dziś

Pani Walewska zrezygnowała

Jak się dowiadujemy, p. Janina Walewska, która wysunięta została jako kandydatka na posłankę z Krakowa okr. 80 (śródmieście) nadesłała w drodze telegraficznej rezygnację.

W związku z tym na listę kandydatów na posłów miał być umieszczony jako zastępca p. Pustelnik, kierownik firmy „Hawełka“ — który jednak również kandydatury nie przyjął. Obecnie na 4 miejsce listy kandydackiej z okr. 80 wchodzi p. Jan Legutko, rolnik.

Zamach petardowy na pochód PPS. w Krakowie jest dziś przedmiotem rozprawy sądowej

Sprawa zamachu na pochód P. P. S. w dniu 1 maja b. r. w Krakowie była już kilkakrotnie odraczana w sądzie krakowskim. W dniu dzisiejszym obaj oskarżeni stawili się na rozprawę, przybyli również prawieże wszyscy świadkowie, tak, że proces będzie przypuszczalnie ukończony.

Jak wiadomo, prokurator oskarża Jana Pawła Kota, studenta IV-go roku prawa U. J. o to, że rzucił petardę na pochód P. P. S., zaś Stefan Orzejowski, fotograf, oskarżony jest o udzielenie mu pomocy. Na skutek wybuchu petardy uczestnik pochodu Jan Dziędzieruch doznał lekkiego uszkodzenia ciała.

Rozprawę dzisiejszą prowadzi s. o. dr. Wsołek. Oskarża prokurator dr. Ojrzanowski.

Tajemnicze pochodzenie weksla kaucyjnego

Sąd okręg. w Krakowie rozpatrywał ciekawą sprawę weksla kaucyjnego na 1200 zł wręczonego firmie „Ziarno“ przez niejakiego Ignacego Rudnera.

We wrześniu 1936 r. dyrekcja „Ziarna“ zgodziła się przyjąć do jednego ze swych sklepów osk. Rudnego w charakterze ekspedienta za poręczeniem wekslowym w kwocie 1200 zł z podpisem jego matki Fajgi, właścicielki kilku domów w Rzeszowie. Rudner dostarczył dyrekcji „Ziarna“ żądany weksel z podpisem matki który jednak okazał się sfałszowany. A wyszło to na jaw wtedy, gdy Rudner nie wywiązał się ze zobowiązań na sumę 1200 zł i dyrekcja „Ziarna“ skierowała weksel do protestu.

Na rozprawie osk. Rudner tłumaczył się, że nie wie kto podpisał weksel, bo taki weksel dostał od matki za pośrednictwem niejakiego Felsena. Zaprzeczył też, jakoby sam był sprawcą fałszerstwa. Jeśli zaś chodzi o pieniądze, które winien jest firmie „Ziarno“ to wydał je na leczenie żony.

Prowadzący rozprawę sędzia Konopka nie uznał tłumaczenia się Rudnera za zgodne z rzeczywistością i skazał go na 7 miesięcy więzienia, zawieszając wykonanie kary na 5 lat.

Zamiast złodzieja postrzelił kolejarza

Tragiczne skutki fatalnej pomyłki

Nocy ub. znaleziono w Krzeszowicach leżącego na ulicy bez przytomności w kałuży krwi kolejarza.

Zawiadomiono o tym niezwłocznie policję. Na miejsce udał się komendant posterunku przodownik Niejadlik, a wkrótce i lekarz dr Mazurek, który stwierdził ranę postrzałową płuca i skierował rannego do szpitala w Chrzanowie.

Dochodzenia wykazały, że jest to Stanisław Truchan, kolejarz z Krzeszowic, zam. w Jęzorze. W stanie pijanym Truchan wałęsał się późną nocą w pobliżu domu Adama Łagu na. Ktoś z lokatorów, przypuszczając, że to złodziej strzelił do niego, powodując bardzo ciężkie poranienie, poważnie zagrażające życiu kolejarza.

Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia kto był sprawcą strzału.

Wbił nóż w szyję przeciwnika

Bestialska zbrodnia pod Krakowem

W Podstolicach pod Krakowem wybuchła wieczorem bójka na tle osobistym pomiędzy 22-letnim Janem Bakalarzem oraz robotnikiem 17-letnim Józefem Gawendą.

W czasie bójki Bakalarz wbił swemu przeciwnikowi nóż w szyję, przecinając mu tętnicę, wskutek czego Gawenda po paru minutach zakończył życie.

Potwornego mordercę aresztowano.

Sztylet w robocie na weselu

W rodzinie Stefańskich w Łukanowicach, w pow. brzeskim, odbywało się w dniu 16 października ub. r. wesele, na które przyszli nieproszeni goście: Stanisław Blacha, Jan Solak i Andrzej Mołczyk. Intruzów nie zdołano wyprosić, gdyż wszczęli awanturę, podczas której Blacha pchnął Franciszka Stefańskiego sztyletem w kręgosłup, a towarzysze jego, również uzbrojeni w sztylety, poranili ciężko głowę Wiktorowi Kuczyńskiemu. Przebity Stefański prawie miesiąc walczył ze śmiercią i wreszcie uległ jej w dniu 11 listopada 1937 r., a Kuczyński wyzdrowiał.

Napastnicy zostali aresztowani i skazani przez sąd w Tarnowie. Blacha dostał 7 lat, Solak 5, a Mołczyk 3 lata więzienia.

Na skutek odwołania, sprawę tej zbrodni rozpatrywał wczoraj krakowski sąd apelacyjny, który obniżył Blasze karę do 5 lat. Solakowi do 4, zaś Mołczykowi do 1 roku więzienia.

Śmiertelny taniec z nożem

Podczas wiejskiego wesela w Młyńczyskach w powiecie limanowskim, zdarzył się niesamowity wypadek. Jeden z gości weselnych 20-letni Walenty Kądziołka, będąc już „pod dobrą datą“ zaczął popisywać się tańcem, podczas którego wywijał dużym nożem. W pewnej chwili uderzył nożem w ławkę tak fatalnie, że ostrze ześlizgnęło się i upadło mu na nogę, przecinając tętnicę. Niefortunnemu tancerzowi pośpieszono z pomocą, lecz nie zdołano zatrzymać krwotoku i Kądziołka wkrótce wyzionął ducha na sali weselnej.

—oo—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Piątek: Z powodu przedstawień szkolnych, wieczorem przedstawienia nie będzie.

TEATR ŻYDOWSKI, BOCHEŃSKA 7.

(Zespół warszawskiego „Teatru Nowego“)

Piątek, godz. 8.45: „Nadzieja“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Profesor Wilczur“ (K. Junosza Stępowski. Barszczewska).
APOLLO: „Jej kochany chłopiec“ (Andrea Leeds, Adolf Menjou i Vera Zorina).
ATLANTIC: „Wrzos“ i „Parada Warszawy“
LOPP: „Grzech młodości“ i „Milioner na tydzień“.
PROMIEŃ: „Piętnastolatka“ (Bonita Granville).
STELLA: „Dziewczęta z Nowolipek“.
SZTUKA: „Granica“
ŚWIT: „Geniusz sceny“ (Ludwik Solski).
UCIECHA: „Paryżanka“ (Danielle Darrieux Douglas Fairbanks“)
WANDA: „Tyran“ (Conrad Veidt).

Scriven mistrzynią Anglii

W finale gry pojedynczej pań o mistrzostwo Anglii na kortach krytych, Scriven pokonała Mc Kelvie 6:3, 4:6, 6:1.

Ponowne zwycięstwo zapaśników amerykańskich nad Niemcami

W Monachium odbył się międzypaństwowy mecz zapaśniczy, w którym drużyna Niemiec, reprezentowana przez zespół bawarski, pokonana została przez zapaśników Stanów Zjednoczonych 3:4.

W przeddzień w Sztuttgardzie reprezentacja Niemiec uległa Amerykanom 2:5.

Z więzienia na kort

Jak donosiliśmy wczoraj, najlepszy tenisista Niemiec von Cramm wypuszczony został z więzienia.

Zwolnienie nastąpiło na 6 miesięcy przed wyznaczonym terminem kary dzięki „doskonałemu zachowaniu się Cramma“.

Francuski dziennik „L'Auto“ donosi piórem swego berlińskiego korespondenta, że sportowe osobistości Niemiec nie kryją swego zadowolenia z wypuszczenia na wolność von Cramma. Zdaniem sportowych kół niemieckich, już w roku przyszłym von Cramm reprezentować będzie Niemcy w walkach o puchar Davisa.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

Stany Zjednoczone zgłosiły już swój udział w narciarskich mistrzostwach F. I. S. w roku 1940.

* * *

Bokser angielski wagi ciężkiej, Tommy Farr, jeden z niewielu pięściarzy, którzy ulegli Joe Louisowi w 15 rundach tylko na punkty, został zdyskwalifikowany za niedotrzymanie kontraktu walki.

Jak wiadomo, w roku 1937 Tommy Farr walczyć miał ze Schmellingiem, zgodnie z decyzją brytyjskiej komisji bokserskiej. Zobowiązania tego Farr nie dopełnił i wskutek tego został zdyskwalifikowany przez władze angielskie.

Nie wiadomo, czy bokserskie władze Stanów Zjednoczonych dyskwalifikację powyższą podzielą.

* * *

Wkrótce rozpoczęła zostanie budowa wielkiego pałacu sportowego w Rzymie. Otwarcie tej wielkiej budowli nastąpić ma w 1942 roku.

Pałac sportowy wyposażony będzie w następujące urządzenia sportowe: tor kolarski, żużlowa bieżnia lekkoatletyczna, place do koszykówki, arena bokserska i dwa korty tenisowe.

* * *

Najlepszy tenisista świata, Donald Budge, przechodzi definitywnie na zawodowstwo i w dniu 9 stycznia 1939 roku rozegra w Madison Square Garden pierwszy swój mecz jako zawodowiec z Amerykaninem Vines'em.

Następnie projektowanych jest kilkanaście spotkań Budge'a z Vines'em i z Anglikiem Perry. W ciągu pierwszego roku zawodowstwa, Budge zagwarantowany ma dochód w wysokości 130 tysięcy dolarów.

* * *

Kolarz francuski Ronaudin ustanowił nowy rekord świata na dystansie 1 mili, z wynikiem 1:55,2 m.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Wicewojewoda krakowski Dr Małaszyński o nowej roli „Garbarni", której jest prezesem

W związku z wejściem Garbarni do Ligi PZPN. prezes klubu, wicewojewoda dr Małaszyński udzielił przedstawicielowi jednego z pism następujących informacji:

— Nikt nie wróżył Garbarni tak szybkiego powrotu do Ligi — mówi p. wicewojewoda dr Małaszyński — z uwagi na niezwykle silną konkurencję jaka ją czekała w rozgrywkach półfinałowych i finałowych. Do rozgrywek tych stanęło na placu aż pięć drużyn dawnej extra klasy, z których zwłaszcza zespoły śląskie zapowiadały się jako stu procentowi faworyci. W tych warunkach Garbarni, drużynie odmłodzonej i pozbawionej szeregu dawnych filarów jak Riesner, Pazurek i Woźniak nikt nie mógł wróżyć sukcesu.

Drużynę cechowała jednak nieugięta wola zwycięstwa. Duże zasługi oddali przede wszystkim nasi młodzi zawodnicy, wychowankowie klubu, którzy uczyli się u nas grać w piłkę, gdy „Garbarnia" odgrywała jeszcze po ważną rolę w sporcie polskim. Plony tej żmudnej pracy zebraliśmy właśnie dzisiaj. Znaleźliśmy się z powrotem w Lidze. Sportowe zadania Zarząd Klubu i jego drużyna wypełniły w 100 proc. Nie uciekaliśmy się do żadnych gierek zakulisowych, lecz walczyliśmy uczciwie, mając jedynie dobro sportu na uwadze.

Jeżeli chodzi o stronę finansową — nikt nas nie subwencjonował, nikt nam nie udzielał żadnej pomocy poza członkami naszego Zarządu. Ograniczaliśmy też nasze wydatki, a nieraz znajdowaliśmy się naprawdę w biedzie. Walczyliśmy z tym większą ambicją.

— Jakie są zamiary „Garbarni" na przyszłość?

— W pierwszym rzędzie utrzymanie dobrego imienia, które z takim trudem zdołaliśmy odzyskać. Przeszliśmy bowiem naprawdę drogę cierniową i jesteśmy dzisiaj wzbogaceni o jeszcze jedno doświadczenie. Dziś pragniemy nieco wypocząć, zająć się wewnętrzną organizacją Klubu i umiejętnie rozszerzyć to co z ciężkim trudem uzyskaliśmy.

— Czy w związku z powrotem do Ligi „Garbarnia" poczyni jakieś zmiany w drużynie?

— Zasadniczo grać będziemy w podobnym składzie jak w sezonie bieżącym. Obecnie jesteśmy bodaj jedyną drużyną ligową opartą prawie wyłącznie na własnych zawodnikach. Również i na przyszłość będziemy chcieli dobre imię „Garbarni" utrzymać siłami własnych zawodników, a nie będziemy uciekali się do kaperowania zawodników z drużyn obcych. Nikt nam dziś nie może zarzucić, że jesteśmy klubem fabrycznym i dajemy graczom posady. Jedynym naszym zadaniem jest wychowywać młodzież prawdziwie po sportowemu.

Gdy objąłem godność prezesa „Garbarni" — mówi w dalszym ciągu p. wicewojewoda — nigdy nie byłem przeciwnikiem udzielania zwolnień zawodnikom, którzy chcą odejść i nie są przywiązani do barw Klubu. Przeciwnie, zawodników takich chętnie zwalniałem i zastępowałem zawodnikami młodymi, którzy z honorem potrafili bronić imienia Klubu.

— Czy Garbarnia zdoła wyjść zwycięsko w przyszłych rozgrywkach ligowych?

— Na pytanie to w tej chwili jest dość trudno odpowiedzieć. Wprawdzie klasa drużyn ligowych nie jest dziś tak wysoka, jak była niegdyś niemniej jednak jesteśmy przygotowani na to, że początkowo walka będzie ciężka. Ale my walczyć umiemy, gdyż już nieraz zajmowaliśmy tron mistrzowski i nie jesteśmy nowicjuszami w walce jaka nas czeka w roku przyszłym. Ponieważ na trenera nas nie stać, będziemy zaprawę młodych zawodników prowadzić tak, jak dotychczas, to jest przy pomocy graczy starszych.

Co do przyszłych szans zatem trudno mi coś konkretnego powiedzieć. Dzisiaj pełni radości, że po spadku przyszły dla nas znowu dni chwały i jasnej przyszłości zapewniamy, że drużyna „Garbarni" będzie się starała wypełnić w stu procentach pokładane w niej nadzieje.

PROTEST ODRZUCONY — CRACOVIA UKARANA

Na czwartkowym posiedzeniu wydziału gier i dyscypliny Ligi PZPN. załatwiono ostatecznie sprawę protestu K. S. Cracovia przeciwko weryfikacji meczu z Warszawianką (wygrała Warszawianka 2:0). Jak wiadomo, Cracovia domagała się unieważnienia meczu, twierdząc, że sędzia p. Strzelecki niesłusznie zarządził powtórzenie rzutu karnego dla Warszawianki.

Obecnie na zasadzie dodatkowego wyjaśnienia sędziego p. Strzeleckiego oraz zeznań sędziów liniowych stwierdzono, że sędzia miał prawo powtórzyć rzut karny. Okazało się, że powtórzenie nastąpiło na skutek wybiegnięcia w pole karne przed gwizdkiem sędziego dwóch graczy, a mianowicie Smoczka z Warszawianki i Góry z Cracovii. Nadto stwierdzono, że gwizdek sędziego, który zauważył to wybiegnięcie, nastąpił przed kopnięciem piłki przez egzekwującego rzut karny gracza Warszawianki, Pirycha.

Wobec takich okoliczności, wydział gier i dyscypliny Ligi doszedł do przekonania, że ze strony sędziego nie było przekroczenia przepisów i dlatego też postanowiono protest Cracovii odrzucić.

* * *

Postanowiono ukarać K. S. Cracovia grzywną 50 zł. za brak dostatecznej liczby porządkowych na zawodach Cracovia—Pogoń na boisku Cracovii, jak również nieporządki po zawodach i w szatni oraz dopuszczenie do zaatakowania sędziów przez publiczność.

CHMIELEWSKI ZOSTAJE W AMERYCE

Zbyszko Cyganiewicz, któremu udało się załatwić formalności, aby Chmielewski mógł pozostać w Ameryce jeszcze parę miesięcy, czyni obecnie starania, aby bokser nasz wystąpił w zimie w Nowym Jorku w walce z poważnym przeciwnikiem.

W Portlandzie na mecz Chmielewski—Jack Dempsey przybyło 13 tysięcy widzów, znacznie powyższej wszelkich oczekiwań.

Cyganiewicz oświadczył korespondentowi PAT'a, że Chmielewski rwie się do trudniejszych walk. Sam Cyganiewicz, który ostatnie miesiące spędził z Chmielewskim nad Atlantykiem, trenując przez cały czas, zapowiedział swój własny powrót na ring w najbliższym czasie.

MECZE ELIMINACYJNE POLSKICH BOKSERÓW

W ramach meczu o drużynowe mistrzostwo bokserskie okręgu poznańskiego, Warta—Ostrowia, odbędą się w nadchodzącą niedzielę w cyrku Olimpia eliminacyjne spotkania przed meczami reprezentacji polskich z Niemcami i Łotwą.

Rozegrane zostaną następujące walki eliminacyjne:

W wadze muszej Jasiński—Lendzin.
w koguciej — Sobkowiak—Janowczyk
w średniej — Szułczyński—Ożarek.
w półciężkiej — Karolak—Klimecki.
w ciężkiej — Piłat—Leśniak.

Po zawodach kapitan związkowy PZB zorientuje się w zakwalifikowaniu bokserów do reprezentacji, a w dniu 1-szym listopada nastąpi oficjalne zestawienie drużyn naszych przeciwko Niemcom i Łotwie.

Zawodnicy warszawscy, przewidziani do powyższych reprezentacyj, skoszarowani będą od dnia 24 b. m. pod kierunkiem trenera Sztama. Druga część bokserów trenować będzie w Poznaniu pod kierunkiem p. Szydły.

Odwołanie meczu Czarni—Makkabi

Zapowiedziany na sobotę towarzyski mecz piłkarski pomiędzy Czarnymi z Chropaczowa a Makkabi, został odwołany, gdyż Czarni muszą grać w niedzielę zawody mistrzowskie, a poza tym kilku zawodników zespołu Chropaczowskiego weźmie udział w reprezentacji Śląska.

Oficjalne zaproszenia na igrzyska olimpijskie rozesłane

Fiński organizacyjny komitet igrzysk olimpijskich rozesłał w dniu wczorajszym 20 bm. oficjalne zaproszenia do udziału w igrzyskach.

Zaproszenia rozesłane zostały do komitetów olimpijskich 58 państw.

Zmiany w reprezentacji Norwegii

W ogłoszonym przez nas składzie reprezentacji norweskiej na niedzielny mecz z piłkarzami Polski zaszły trzy zmiany, a mianowicie:

Obrońca Johansen zastąpiony został przez młodszego Martinsena, Na środku ataku gra Martinsen I, a na lewym łączniku Nordahl.

Kierownikiem drużyny norweskiej będzie p. Halvorsen, obecnie kapitan związkowy, a dawniej reprezentayjny środkowy pomocnik.

Piłkarska reprezentacja norweska rozegrała dotychczas 133 mecze międzypaństwowe, w których odniosła: 45 zwycięstw, 26 remisów 62 porażki.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.